

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Nowy Sejm i nowy Senat

Parlament — Sejm i Senat, które wybraliśmy, ani swym składem ani strukturą wewnętrzną w niczem nie przypominają dotychczasowych ciał ustawodawczych jakie powstały we wskrzeszonym Państwie z wyborów r. 1919, 1922, 1928 i 1930.

Mają one zupełnie odmienne oblicze. Są rezultatem głębokich przeobrażeń w koncepcji naszego nowego parlamentarizmu, wprowadzonych przez nową Konstytucję i nową ordynację wyborczą. Światła i cienie tej przemiany, dobro i zło strony ujawnić musi dopiero doświadczenie. W tej chwili chodzi natomiast o uświadomienie sobie, co usunięte zostało w mroki przeszłości, a co rozpoczyna swą drogę w świetle dnia i rzeczywistości.

Czegóż więc w nowym parlamencie nie będzie?

Nie będzie traktowania wszystkich spraw z punktu widzenia stronictw politycznych. Nie spotkamy się więcej z tem widowiskiem, że ilekroć na porządku obrad znalazła się jakakolwiek sprawa — polityczna, społeczna, gospodarcza, oświatowa, stosunku do świata zewnętrznego itd. — na trybunie parlamentarnej zjawiała się „kolejka” mówców, z których każdy wysiłał się, aby dać sprawę naświetlać z punktu widzenia partyjnego, mierzyć każde zagadnienie wedle tego, czy dogadza, czy też nie dogadza każdej partii z osobna.

Tego więcej w nowym Sejmie i Senacie nie spotkamy.

Dalej nie będzie nadużywania trybuny parlamentarnej jako namiastki trybuny wiecowej. Nie będzie mówienia ad usum „licy” — tego, co Niemcy nazywają mówieniem „zum Fenster hinaus” — nie będzie przełicytowywania się wzajemnego gwoli zdobycia popularności.

Nie będzie wreszcie parlament „udeptanem polem”, na którym toczyły się walki o władzę.

I to bodaj jest najważniejsza zmiana. Parlamentaryzm polski w chwili, gdy Józef Piłsudski przesądził, że Polska będzie republiką o ustroju parlamentarnym, stanął na stanowisku, że bój o władzę w Państwie rozgrywać się ma na jego terenie. Parlament chciał nie tylko kontrolować rządy, ale również i współrządzić. Chciał władzę wykonawczą w Państwie mieć w stałej zależności od władzy ustawodawczej. Sejm i Senat miały decydować o tem, kto rządzi i kto rządzić przestaje; władza wykonawcza miała powstawać z kompromisu międzypartyjnego — i padać w momencie, gdy kompromis taki został przez kogokolwiek bądź wypowiedziany.

To należy już do niepowrotnej przeszłości. Nowa Konstytucja zrywa z tem, że parlament jest siedliskiem zmagających się o władzę w Państwie elementów, a nowa ordynacja wyborcza uniemożliwia to całkowicie.

Dlatego też fizjognomja nowego Sejmu i Senatu jest już zupełnie inna. Możemy ją już pozytywnie określić.

Parlament przestaje być instrumentem walki czynników politycznych, a staje się terenem pracy czynników twórczych. Zadaniem jego przestaje być

Senatorowie Rzeczypospolitej z Pomorza

Dr. Konrad Siudowski.

Wybrany 70 głosami na niedzielnym Wojewódzkim Kolegium Wyborczym senator dr. Konrad Siudowski, urodził się dnia 13 maja 1884 roku w Świerczynach (powiat toruński), jako syn rolnika. Po odbyciu służby wojskowej, studiował od r. 1907 na uniwersytecie w Halli przyrodę, ekonomję społeczną, filozofję i rolnictwo. W roku 1911 otrzymał dyplom doktorski, na podstawie pracy naukowej „Stosunki ekonomiczno-rolnicze na ziemi chełmińskiej”, poczem powrócił do pracy na roli. Z chwilą wybuchu wojny światowej powołano go do wojska na zachodni front niemiecki. Z dniem

1 kwietnia 1917 r. odkomenderowany został do „Polnische Wehrmacht” w Warszawie, w charakterze oficera-instruktora, poczem znowu chciał wrócić na front, jednakże wykorzystując wybuch rewolucji w Niemczech, wrócił na Pomorze, aby zająć się werbowaniem ochotników i przeprowadzaniem ich przez granicę do wojska polskiego. przy czem sam zgłosił się w r. 1919 do tworzonej wówczas dywizji pomorskiej. W listopadzie 1920 r. został zwolniony z wojska na własną prośbę, aby przejąć po zmarłym ojcu majątek rodzinny Przydatki, w powiecie brodnickim, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. W pierwszych latach niepodległości

organizował i był prezesem Zw. Powstańców i Wojaków w okręgu Brodnica, Lubawa i do r. 1925 Działdowo. Poza tem zorganizował stowarzyszenie rolnicze na powiat brodnicki p. n. „Producenci Rolni”, którego prezesem był przez 4 lata.

Senator Siudowski zajmuje następujące stanowiska społeczne: jest członkiem Wydziału Powiatowego, Sejmiku Wojewódzkiego i przewodniczącym Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego, był prezesem Pomorskiej Izby Rolniczej, obecnie członkiem zarządu tej Izby, jest prezesem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na Pomorzu oraz Związku Rezerwistów Okręgu Pomorskiego, członkiem Wojewódzkiego Komitetu WF i PW oraz Pomorskiej Izby Wojewódzkiej i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla pracowników samorządowych, przewodniczącym: Związku Powiatów Pomorskich, Rady Nadzorczej Wojewódzkiej Kasz Oszczędności w Toruniu, Komisji Oszczędnościowej dla samorządów przy Urzędzie Wojew. Pom., Komisji Samorządowej Woj. Rady BBWR, Zarządu Mleczarni Spółdzielczej w Brodnicy, Zarządu Centralnej Kasz Spółek Rolniczych w Toruniu, członkiem Prezydium Zakładu Głównego Centralnej Kasz Spółek Rolniczych w Warszawie, członkiem Rady Związku Jajczarsko-Mleczarskiego w Warszawie, członkiem Rady Związku Powiatów Rzeczypospolitej w Warszawie.

W listopadzie 1930 r. odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, a w r. 1933 Komendancą Odznaką PW i WF.

Stanisław Tor.

Drugi senator, wybrany na Wojewódzkim Kolegium Wyborczym w Toruniu, p. Stanisław Tor, jak wiadomo, jest dyrektorem Spółki „Paged” (Polska Agencja Drzewna) i prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Ukończył on czteroletnie studia na wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego, a ponadto — akademię handlową w Wiedniu. P. senator Tor posiada Krzyż Niepodległości z Mieczami i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Urodzony 25 kwietnia 1880 r. w miejscowości Soltys pod Grabowcem, w powiecie hrubieszowskim, po rozpozuciu nauk gimnazjalnej w progimnazjum w Zamościu, przeniesiony zostaje do znanego rusyfikacyjnego gimnazjum w Chełmie, gdzie od IV klasy, biorąc udział w konspiracyjnym ruchu niepodległościowym w ściśle zakonspirowanym kółku uczniowskim, niemiło widziany jest przez rosyjskie władze szkolne. Po otrzymaniu matury ze stopniem ze sprawowania wyjątkowo złym, co miało oznaczać nieprawomówność polityczną, przyjęty zostaje, po pewnych staraniach, na Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Biorąc czynny udział w życiu studenckim w organizacji „Spółnia”, już w drugim roku studjów uniwersyteckich, w roku 1904 zostaje aresztowany przez władze rosyjskie w kościele św. Piotra i Pawła na placu Grzybowskim, w czasie pierwszej manifestacji zbrojnej w Warszawie, organizowanej w znacznym stopniu w jego pokoju studenckim przy ul. Wspólnej 16, przy wybitnej roli kierowniczej śp. Józefa Kwiatka. Relegowany z uniwersytetu, zostaje, po kilkumiesięcznym pobycie na Pawiaku, ponow-

(Ciąg dalszy na stronie 3-iej)

Balony szybują w kierunku wschodnim i północno-wschodnim

Balon „Deutschland” wylądował pod Rygą

Mińsk Mazowiecki, 16. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 20 min. 10 pod wsią Paiernica koło Ludwikowa, w odległości ok. 15 km. od Mińska Mazowieckiego wylądował balon „Syrena”, mający na swym pokładzie radiostację. Balon „Syrena” wyleciał w dniu wczorajszym poza kursorem.

Wilno, 16. 9. (PAT.) Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta posuwają się w kierunku wschodnim lub północno-wschodnim.

Z Różany donoszą, że dziś rano o godzinie 5 min. 30 widziano trzy balony, lecące w kierunku północno - wschodnim. O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno-wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa”). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon. W pobliżu Baranowicz, nad osadą Leśna, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

O godz. 8-iej nad Sienkiewiczami w pow. Lunieckim widziano dwa balony: jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony te leciały na wysokości 1.000 m. i posuwały się w kierunku wschodnim.

Warszawa, 16. 9. (PAT.) Kierownictwo zawodów o puhar Gordon - Bennetta komunikuje, iż balon niemiecki „Deutschland” wylądował dziś o godz. 13,10 w pobliżu Rygi w okolicy Kemern.

Gorgonowa nadal pozostanie w więzieniu Wniosek o przedterminowe zwolnienie jej nie ma widoków powodzenia

Przed paru tygodniami wobec odsiedzenia przez Gorgonową dwóchtrzecich kary, obrońcy wystosowali wniosek o darowanie jej pozostałej kary i wypuszczenie na wolność z więzienia fordońskiego, w którym się znajduje.

Jak się dowiadujemy, wniosek ten

prawdopodobnie pozostanie bez skutku, gdyż Gorgonowa prowadzi się w więzieniu niesforenie, nie respektuje przepisów i t. d. Tymczasem pozostała trzecia część kary może być darowana tylko tym przestępcom, którzy prowadzą się nienagannie.

rywalizacja z innymi siłami motorycznymi w Państwie — a zadaniem jego staje się dążność do ześrodkowania wszystkich twórczych elementów w społeczeństwie z punktu li tylko interesu całości, interesu Państwa i dobra jego obywateli.

Nastąpiło nowe rozczłonkowanie i nowy zakres kompetencji władz. Z całą dybitnością została stwierdzona nadrzędność władzy Głowy Państwa. Nie ma już żadnych wątpliwości co do zasięgu kompetencji innych władz: rządu, parlamentu, wojska, sądownictwa, kontroli państwowej. A w tym nowym systemacie parlament otrzymał całkiem wyraźne kompetencje i bardzo dokładnie określony zakres działań.

W całokształcie więc aparatu pań-

stwowego zyskuje Sejm i Senat wyraźne oblicze i wcale nie mały zasięg pracy. Zamiast „polityki dla polityki” będzie zajmował się zagadnieniami polityki społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Będzie współdziałał, a nie holdował niezdrównej ambicji współrzędzenia. Będzie wyrazicielem potrzeb społeczeństwa, a nie doktryny partyj. Będzie stanowił ustawy, mierząc ich wartość wyłącznie tylko względami na dobro zbiorowe, a nie klasowe czy stanowe. Będzie kontrolował aparat wykonawczy Państwa nie z punktu widzenia negacji, a sprawiedliwego osądu, co dobre, a co złe.

Tę rolę ma spełnić wybrany właśnie nowy nasz parlament. Wierzmy, że ją spełni ku pożytkowi Państwa i jego ludności.

(Dokończenie ze str. 1).

nie przyjęty na Uniwersytet. W tym czasie następuje pierwszy bezpośredni kontakt osobisty senatora Tora z twórcą i głównym organizatorem czynnej akcji niepodległościowej Józefem Piłsudskim, a także z Walerem Sławkiem i innymi. W rok później bierze udział w pierwszej szkole bojowej i następnie otrzymuje samodzielny okręg częstochowski. Po kilku miesiącach przeniesiony zostaje do Warszawy i obejmuje kierownictwo akcji bojowej w okręgu warszawskim przy współudziale Kazimierza Sosnowskiego i Tomasza Arciszewskiego. W r. 1906 zostaje wybrany do t. zw. wydziału bojowego P. P. S. na zjeździe w Zakopanem, w skład którego wchodził: Piłsudski, Dąbkowski, Mańkowski i Dehnel. Ponownie aresztowany w r. 1907 pod zarzutem prowadzenia agitacji niepodległościowej w Lubelskiem, nie zostaje jednak rozpoznany przez władze rosyjskie jako jeden z biorących czynny udział w bojowej organizacji i po pewnych wysiłkach zostaje w listopadzie wysłany zagranicę bez prawa powrotu. — Wyjechałszy do Wiednia, kończy tam Akademię Handlową i w r. 1909 osiedla się we Lwowie wśród bardzo licznych kolegów i przyjaciół - emigrantów z Kongresówki. Tu rozpoczyna pierwsze prace zarobkowe jako inspektor Związku Stowarzyszeń Gospodarczych, podległego Wydziałowi Krajowemu. Bierze udział w organizacji ruchu strzeleckiego i w dwa lata później po przeniesieniu się do Krakowa, bierze czynny udział w ówczesnej konferencji Stronnictwa Niepodległościowych. W czasie wybuchu wojny światowej, będąc na urlopie w Gdyni, a obowiązując się aresztowania jako obywatel rosyjski, wraca jednym z ostatnich pociągów do Krakowa i w dwa dni później wyrusza z kompanją kadrową do Kongresówki, jako komisarz dla spraw wojskowych. Bierze udział w kampanji kieleckiej. W roku 1915 pracuje wraz ze Stefanem Żeromskim w kierunku zbliżenia różnych w owym czasie orientacji politycznych w Polsce. W r. 1918 bierze udział w organizacji Ministerstwa Pracy i kieruje przez przeszło rok akcją zatrudnienia i wyżywienia bezrobotnych w Warszawie, których liczba przekraczała 100 tysięcy osób. W r. 1923 jako radny miejski miasta Warszawy, powoduje sekwestr jednego z największych zakładów przemysłowych w Warszawie, będących w ręku niemieckim, a mianowicie Gazołni Warszawskiej, w której, po przejęciu jej na rzecz miasta, zostaje dyrektorem handlowym. Po opuszczeniu stanowiska dyrektora handlowego Gazołni, na skutek wewnętrznych waśni w samorządzie warszawskim, wyjeżdża w końcu 1931 r. do Gdańska, w celu zorganizowania eksportu drzewa i obejmuje stanowisko dyrektora i jedynego członka Zarządu Spółki „Pagel” — Polska Agencja Drzewna S. z o. o. w Gdyni. W r. 1935 zostaje wybrany prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Krwawe awantury endeckie pod Kościanem

Jeden policjant i trzy osoby z tłumem ranne

(o) Poznań, 16. 9. (Tel. wł.) Z Kościana donoszą, że do Krzywina przybyła delegacja, złożona z 12 członków wydziału młodych Stronnictwa Narodowego celem wzięcia udziału w pogrzebie niejakiego Sworadzkiego, również członków wydziału młodych. Delegacja chciała urządzić pochód demonstracyjny, czemu jednak sprzeciwiła się policja.

Wówczas udano się do komendanta posterunku policyjnego, a gdy i to nie odniosło skutku, przed lokalem posterunku gromadzić się zaczął tłum, przybierający coraz to groźniejszą postawę. Policja wezwała tłum do rozejścia się, w odpowiedzi na to zaś posypały się kamienie, z których jeden trafił posterunkowego Rybaczyka, raniąc go w głowę. W chwilę później z tłumem padły strzały.

Wówczas policjanci dali jedną salwę ostrzegawczą, a gdy to nie poskutkowało, drugą salwę. W konsekwencji spośród tłumy trzy osoby zostały ranne, przyczem jedna, niejaką Kwiecińska, otrzymała postrzał w brzuch, wobec czego musiano ją odwieźć do szpitala w Kościanie. Widząc zdecydowaną postawę policji, tłum cofnął się.

Na miejsce przybyły władze sądowe śledcze, które zarządziły aresztowanie 26 osób, członków wydziału młodych Stronnictwa Narodowego.

Polska wybrana ponownie do Rady Ligi Narodów

Pozatem na miejsce ustępujących Czechosłowacji i Meksyku wybrano Rumunię i Ekwador

Genewa, 16. 9. (PAT) Na początku dzisiejszego posiedzenia zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do głosowania nad sprawą dopuszczenia reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów. Na skrutatorów zaproszono: delegata Wielkiej Brytanji, ministra do spraw Ligi Narodów Edena i delegata Związku Sowietckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. W toku tajnego głosowania zgromadzenie wypowiedziało się znaczną większością za zasadą reelekcji Polski na dalsze trzy lata.

Na 53 głosujących, za reelekcją wypowiedziało się 45 państw, przeciwko — 7, jedno zaś wstrzymało się od głosowania. Wymagana większość wynosiła 35 głosów.

Liczba głosów, uzyskanych dziś przez Polskę, jest znacznie większą od uży-

skanych dotąd, we wszystkich poprzednich głosowaniach.

Genewa, 16. 9. (PAT) Popołudniowe posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyborów trzech członków Rady. Na miejsce ustępujących ze składu Rady Czechosłowacji i Meksyku wysunięte zostały kandydatury Rumunii i Ekwadoru. Co

do Polski uznano przed południem prawo jej reelekcji na dalsze 3 lata.

W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z których 2 nieważne. Ważnych głosów 52. Wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali Rumunia 50 głosów, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady.

Prace komitetu pięciu dobiegają końca

Pesymistyczne przewidywania co do ich rezultatów

Genewa, 16. 9. (PAT) Podkomitet ekspertów komisji pięciu pracował dziś cały dzień nad wykończeniem sprawozdania w sprawie sporu włosko-abyńskijskiego. Z kół angielskich komunikują, że raport ten ma zawierać m. in. kon-

kretnie propozycje reform gospodarczych w Abisynji z udziałem państw, reprezentowanych w Lidze Narodów.

Wśród ekspertów panować ma przekonanie, że cała ich praca jest raczej papierowa i nie będzie miała praktycznego znaczenia. Przeważa nadal nastrój pesymistyczny, który wzmocniony został dziś po południu informacjami, pochodzącymi z kół francuskich, jakoby Anglicy złożyli już Francji konkretny program sankcji gospodarczych przeciw Włochom.

Z kół brytyjskich zaprzeczają złożeniu formalnego planu sankcji, ale nie zaprzeczają temu, że zagadnienie to jest między Wielką Brytanią i Francją konkretnie dyskutowane. Jutro po południu odbędzie się posiedzenie komisji pięciu, która zajmie się rozpatrzeniem sprawozdania, przygotowanego przez podkomitet ekspertów.

Zakończenie „dnia partyjnego” w Norymberdze

Wielka rewja wojsk przed Hitlerem

Norymberga, 16. 9. (PAT) Dzień dzisiejszy, będący zakończeniem uroczystości kongresowych, poświęcony był w całości armii niemieckiej. Głównym punktem programu była rewja wojskowa przed kanclerzem i generalicją. Rewja odbyła się na „Lotnisku Zeppelina”.

Na całość złożyły się pokazy zmotoryzowanych oddziałów wywiadowczych, obrona piechoty przed atakiem artyleryjskim i pan-

cernemi oddziałami wywiadowczymi, ćwiczenia artylerji przeciwlotniczej przed atakiem eskadr samolotów bojowych, poczem poszczególne formacje przedefilowały przed trybuną kanclerza. Naprzeciw trybuny ustawili się oddział w sztandarami, a mianowicie 120 chorągwi starej armji niemieckiej oraz 6 flagi wojenne dawnej marynarki wojennej.

Ms „Piłsudski” w Kopenhadze

Warszawa, 16. 9. (PAT) MS „Piłsudski”, który w dn. 15 bm. wyruszył z Gdyni w swoją pierwszą podróż do Nowego Jorku, przybył dn. 16 bm. o godz. 8,30 do Kopenhagi. Po uroczystościach powitalnych M/S. „Piłsudski” odpiął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Uczony-samotnik zamordowany w swym domku pod Lwowem

Morderca chciał mu wydrzeć tajemnice... fabrykowania srebra

Lwów 16. 9. (PAT) Dzisiejszej nocy zamordowany został w swym domku, w którym żył samotnie zdala od ludzi niejaki Aureli Landenberger, chemik - wynalazca. Nieznany dotychczas zbrodniarz dostał się do samotnika przez okienko na strychu i tą samą drogą zbiegł.

O zamordowanym, który trudnił się wyrobem chemikalij i preparatów lekarskich krążyły wśród okolicznych mieszkańców wieści jakoby posiadał wielki majątek. Od pewnego czasu krążyła nawet wersja, że wynalazł on sposób wytwarzania srebra. Motywem zbrodni mogły być bądź cele rabunkowe, bądź, jak przypuszczają, chęć wydarcia samotnikowi tajemnicy jego rzekomego wynalazku. Władze wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

Nie uprzedzać faktów!

Są ludzie, którzy twierdzą, że nowy Sejm nie sprostą zadaniom, jakie ma do spełnienia i nie wzbudzi ogólnej ufności, jakie mają doń ci, którzy w dniu 8 września spełnili swój obowiązek obywatelski.

Pesymizm ten objawia się zwłaszcza w prasie opozycyjnej, która nie chce zrozumieć, że naczelnym zadaniem nowego Sejmu będzie ustalenie i konsekwentne przeprowadzenie programu gospodarczego.

Każdy nieuprzedzony człowiek winien zdawać sobie sprawę z tego, że w okresie kryzysu gospodarczego, który gnębi nas od lat kilku, a ni Rząd ani Sejm nie znajdują od razu cudownych leków, przy pomocy których można by uśmiercić smoka kryzysowego i wykazać się dodatnimi rezultatami w naszej polityce gospodarczej.

Chyba nikt nie będzie chciał twierdzić, jakoby nasze czynniki narodowe nie doznały ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej i jakoby z założeniami rękoma przyglądały się klęsce bezrobocia i nędzy materialnej, w jaką popadło społeczeństwo.

Demagogiczne pyskowanie prasy partyjnej, zwłaszcza sojalicznej, że Rząd w ferworze wyborzym zapomniął rzekomo o kryzysie gospodarczym, pozbawione jest wszelkiej podstawy. Rząd czyni, co może, by złagodzić straszliwe skutki kryzysu i uczynić byt społeczeństwa znośniejszy, ale z kryzysem, który zresztą ogarnął świat cały, walczyć trzeba stopniowo i konsekwentnie. Nie ma takiego człowieka, który by za dotknięciem różdżki czarodziejskiej usunął kryzys z powierzchni świata.

Nie można zatem wymagać, ażeby Polska miała takiego czarodzieja, któryby wynalazł receptę lekarską na usunięcie kryzysu!

Ale pisma partyjne, choć o tem wiedza,

zamiast swych czytelników uspakać, stale ich jątrzą bezmyślnym wygadaniem na rzekome nierówność czynników narodowych w dziedzinie gospodarczej.

Nie chcą nic słyszeć o tem, że właśnie nowy Sejm powołany został do zajmowania się skomplikowanymi zagadnieniami gospodarczymi. Szydzą więc z Sejmu, który oddał nie będzie już terenem rozgrywek partyjnych.

Oczekajmy, czy i o ile nowy Sejm spełni pokładane w nim nadzieje. Nie należy uprzedzać faktów i z góry nastawiać się nieprzychylnie wobec nowego przedstawicielstwa parlamentarnego.

Że słuszy Państwu, kto już dziś krytykuje posłów, nie oczekawszy rezultatów ich pracy parlamentarnej!

Jesteśmy przekonani, że nowoobrani posłowie nie będą jednostronnie ani klasowo ujmowali zagadnień gospodarczych, lecz pamiętając o tem, że wybrani zostali wola przedstawicieli różnych warstw i zawodów, pracować będą dla potrzeb interesów całości.

Gdyby Sejm miał jednak zawieść, w co nie wierzymy, to pamiętajmy, że mamy drugą izbę parlamentarną, t.j. Senat, do którego wybrani zostali ludzie zdolni do obejmowania całokształtu problemów naszego życia państwowego i gospodarczego.

Do t.zw. izby wyższej wiodą zatem wybitni znawcy stosunków gospodarczych i ludzie o wysokim poziomie intelektualnym.

Kto twierdzi, że „wybory do Senatu wypadły jeszcze gorzej niż do Sejmu”, „brak pięt klepek”.

Premier i trzech byłych premierów na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 16. 9. (PAT) W poniedziałek o godz. 15 p. Prezydent Rzplitej przyjął na łącznej audjencji p. premiera Walerego Sławka oraz pp. premierów Kazimierza Świątalskiego, Aleksandra Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Zmiana na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych

(o) Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wiceminister Spraw Wewnętrznych Krychowski ustępuje ze swego stanowiska. Na jego miejsce ma być mianowany obecny dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Kawecki.

Nowa ustawa monetarna w Gdańsku

Senat gdański ogłosił w ostatnim numerze pisma urzędowego „Gesetzblatt” z 14-go bm. nową ustawę monetarną. Na zasadzie tej ustawy ważną jest w Wolnym Mieście Gdańsku waluta złota, a jednostką płatniczą pozostaje nadal gulden gdański w stosunku wartości do złota 0.1687923 czystego złota (kg czystego złota — 5.924,44 guld.) Prawo bicia monet metalowych posiada jedynie Wolne Miasto. Dziesięć, pięć, jedno i pół-guldenówki bite będą z niklu, 10 i 5-fenigówki z mieszanek aluminium i brązu, 2 i 1-fenigówki z miedzi.

W tym samym numerze „Gesetzblatt” ukazała się także ustawa o banku emisyjnym, którym jest — jak wiadomo — Bank Gdański (Bank von Danzig) oraz przepisy przywilejowe dla emisji banknotów.

Powyższe ustawy zostały obecnie ponownie ogłoszone, ponieważ dokonano w nich w ostatnich kilku latach szereg zmian, które uwzględniono w tekście całości.

Wielka afera budowlana w Katowicach

(o) Katowice, 16. 9. (Tel. wł.) Aresztowano tu dyrektora Neumanna i architekta Wezela. Obaj wyżej wymienieni byli kierownikami spółki, która budowała Hotel Europejski.

W czasie budowy popełniono nadużyć na kwotę około 700 tysięcy złotych, przyczem uszkodzone zostały Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach oraz Państwowe Zakłady w Cleszynie. Ponieważ rewindykacja należności okazała się niemożliwa, przeciwko Neumannowi i Wezelowi wdrożono postępowanie karna.

200 tysięcy widzów „Gordon-Bennetta”

(Od własnego korespondenta).

To wcale nie przesada, a raczej — zbyt skromność w obliczeniu. Nie mówimy tu, oczywiście, jedynie o publiczności, zaopatrzonej w urzędowe bilety wejścia na pole Mokotowskie i zgromadzonej tam na dość szczupłych zresztą trybunach, bądź na bardziej demokratycznych miejscach „na stojaka” (a było ich około 50 tysięcy!) — lecz tych wszystkich widzów startu do międzynarodowych zawodów balonowych, jacy sięgnęli w bezpośrednie sąsiedztwo lotniska z całej Warszawy, z najdalszych jej przedmieść i dalekich nieraz okolic podmiejskich. Bo przyznać trzeba, nasza stolica, tak obojętna jeszcze do niedawna wobec emocjonujących nawet zawodów i imprez — w ciągu ostatnich lat paru stała się miastem par excellence „lotniczym”. I nic dziwnego — toż przecie tu rozegrał się zeszłoroczny „Challenge”, tedy wiodła trasa poprzedniego międzynarodowego turnieju lotniczego, zakończonego tak świetnie, emocjonującym zwycięstwem Żwirki i Wigury, tu wreszcie następuje drugi skolei start balonów do Gordon - Bennetta.

W promieniu co najmniej kilometrowym dokoła lotniska — wszystkie dachy aż czarne od ludzi. Drzewa i płoty oblepione mrowiem ludzkim już na dłu go przed startem balonów wyznaczonym na godzinę 4 popołudniu. Bo też było na co patrzeć już od samego południa, kiedy to nad miastem, jak klucz olbrzymich żurawi, przeleciała w podniebnej defiladzie eskadra uczestników gwiazdźdźistego zlotu — wśród roju małych puszczanych swobodnie baloników. A potem zaraz — konkurs wielkich, cichych ptaków, szybowców i najciekawsze bodaj, pokazy szybkości najróżnorodniejszych maszyn latających, o których najczęściej tylko gdzieś tam słyssało się coś nie coś.

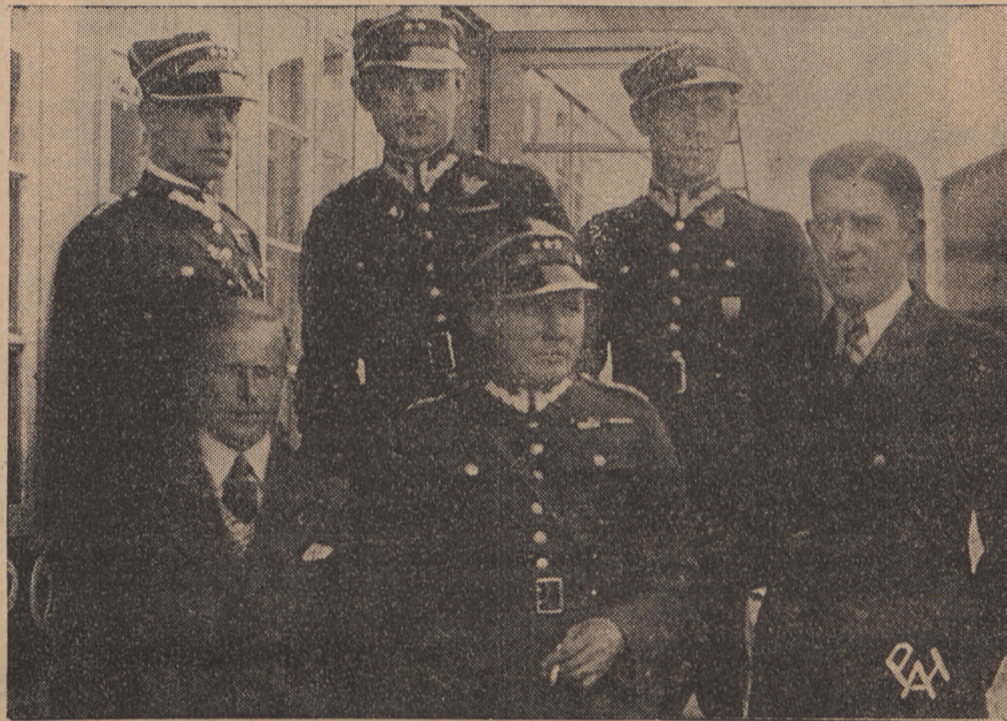
W szerokich kręgach, wśród śmiałych, że aż ryzykownych wirażach, w rozgłosnym łoskocie potężnych silników nadleciały wielkie, komunikacyjne Fokkery, lśniący w słońcu dwukadłubowy „super-olbrzym” Douglas, mieszczący w swych kabinach 17 ludzi i bagaża, a przytem niesłychanie szybki (300 km. na godzinę). A obok znów nad głowami tłumów przesybowały zwinne, zwrotne, szybkie i kształtne nasze rodzime R. W. D. - 8, RWD-13, PZL-27, PWS-14 i P-24. Czegóż tam nie widzieliśmy. Starty „świecą”, niemal pionowo w górę — i bezcki, loopingi, korkociągi, spadanie „łisćmi”, loty na plecach i wszelkie inne, poprostu szalenie ryzykowne, powietrzne „koziółki”, do jakich tylko nasi dzielni „chłopcy przestworzy” są zdolni — i przejścia nad taśmą rzucanie meldunków do celu — i akrobacje szybowców i wiele, wiele innych, podniebnych dziwów, od których poprostu „biała oko” i cierpła nasza przyziemna skóra.

No, ale teraz coś wesołego — powiedzieli nam wreszcie warszawscy aeroklubowcy — i pokazali nam ni mniej, ni więcej, tylko... ludzi - pchły. Bo i jakże nazwać inaczej takiego pana lub panią (bardzo zresztą miłą), którzy ot tak, własnymi nogami, skaczą sobie gdzieś wysoko, ponad niebotyczne wieże kościelne, ha, wyżej nawet niż paryski Eifel zatknął swą chorągiewkę. Coprawda, to nietylko nóg potrzeba do takiego skoku, ale i sporego balonika, umieszczonego takiemu skoczkiemu na plecach — ale zawsze, jest to, oparty na sile mięśni skok „człowieka bez wagi”, czyli używając nowotworu językowego — t. zw. **jumping**. Dziwne, chwilami komiczne wrażenie robi taki właśnie skok, jak „jumpingowiec” lekko a powoli wznosi się w górę, „dyndając” ku ziemi nogami, w pewnej chwili „postoi sobie gdzieś hen, pod chmurami — i pomaleńku zaczyna opadać na dół.

Ale niemniej niesamowite emocje dał nam lot hiszpańskiego „auto - zyra” z polską „wirrowcem” zwanego, którego jeden okaz, zaaklimatyzował się już u nas tak świetnie, że bodaj swego duchowego ojca, la Sievrę, zdążył zapomnieć, żyjąc w polskim powietrzu w nierozłącznej „sitwie” z płk. Stachonem, komendantem grudziądzkiej szkoły lotniczej. O-

wo „auto-zyro” jest to spory samolot, z mniej więcej normalnym kadłubem, silnikiem, śmigłem itd., tylko... bez skrzydeł. Skrzydła zastępuje mu umieszczony poziomo na górze, wielki, trójramienny wiatrak, który zastępuje temu ptaszkiowi mechanicznemu płaty skrzydeł, podtrzymując go statecznie w powietrzu, podczas, gdy zwykle śmigło ciągnie go naprzód. Dziwnie to wygląda, jak wirowiec utrzymuje się chwilami prawie zupełnie nieruchomo w powietrzu, albo też ląduje zupełnie pionowo, potrzebując na to lotniska wielkości... sporego pokoju.

Myślałem, że te wszystkie, powietrz-



Polska ekipa, biorąca udział w rozpoczętych w Warszawie zawodach o puchar Gordon-Bennetta. — W górnym rzędzie od lewej: kpt. Burzyński, por. Pomaski, por. Wysocki; w dolnym rzędzie: por. Wawszczak, kpt. Hynek i kpt. Janusz

ne cuda będą dla warszawiaków jakimiś baśniami o „żelaznym wilku”. Ale gdzie tam! Wywołały entuzjazm — to prawda, ale raczej entuzjazm „speców”, niż zdumione zagupienie laików. Nie potrzebuję zresztą daleko szukać przykładu, bo w pewnej chwili „meetingu” lotniczego, gdy musiał wyteść pod słońce wzrok, aby wypatrzyć nadlatujące samoloty, usłyszałem wypowiedziane pełne nieomyślnej fachowej pewności wyjaśnienie mego pięcioletniego syna:

— Oo, tatusiu, to RWD-9 i RWD-10 leca!

A kiedy wreszcie nadleciały na odległość mego wzroku — okazało się, oczywiście, że miał rację. I nie tylko on je-

den, ale wszystkie dzieciaki warszawskie — to dziś małe „autorytety” w dziedzinie lotnictwa. Zresztą i starsze pokolenie stara się im w tem dorównać, choć, coprawda, niezawsze szczęśliwie. Właśnie słyszę, jak jakiś starszy pan z brzuszkiem, usiłujący na płocie utrzymać jaką taką równowagę, klaruje swej sąsiadce:

— Gordon-Bennett, to pani, taki sam szalanz, tylko że, niby na balony. W tym roku nie zrobili z **euromanami**, że to za drogo na motorach, a z samym gazem to zawsze łatwiej...

— Łatwiej, nie łatwiej — wtrąca złośliwie ktoś „z parteru” — ale pan szano-

wny to coś, jak ten Gordon-Bennett, pod gazem funkcjonuje, to płotu bym się radził dla wszelkiej pewności trzymać... żeby beczki nie zrobić!

Tak, czy inaczej, jest jednak Gordon-Bennett popularny, to niema dwóch zdań. Nietylko bowiem ludziska wiedzą, jakie balony leca, ile ich jest, ale nawet poznają je po kolorze powłok i kabalistycznych na nich znakach. To też, gdy rosły na zielonym tle mokotowskich błoni olbrzymie kule balonów, na prawo i lewo słyszałem krzyżujące się w powietrzu nazwy i objaśnienia. Nie były one zresztą zbyt skomplikowane, bo na polu stanęło (a właściwie — zawisło tuż nad nim) 13 wielkich kul balonowych o po-

W cierpieniach
reumatycznych,
artretycznych,
bólach nerwo-
wych i głowy

STOSUJE SIĘ
TABLETKI

Togal

TOGAL USMIERZA BÓLE I PRZYNOŚI ULGĘ

jemności 2200 metrów sześciennych gazu świetlnego każda, a opodal trzy balony „kibicujące” zawodom: „Gopło” z radiostacją nadawczą, oraz „Legjonowo” i „Syrena” z pocztą lotniczą, nadaną z okazji zawodów.

Imponujący to był widok zgóry z lotu ptaka, na te 15 ogromnych kul żółtych, brunatnych, cielistych, białych, srebrnych, szarych i biało-czerwonych, jakie, rzucając na ziemię długie, czarne cienie, w kilku rzędach rozpostarły się na szmaragdowym tle trawy. Zdaleka faluje i huczy czarne morze gwarnego tłumy, spośród którego piętrzą się, przystrojone w barwne flagi i emblematy, trybuny. Słabnący ku wieczorowi wiatr chwile z lekka wypukłe powłoki balonów, przytrzymywane mocno siecią lin przez żołnierzy-balonowców, otaczających balony zwartymi pierścieniami.

Nagle rozlegają się dźwięki hymnu narodowego: to P. Prezydent Rzplitej przybył na lotnisko. Jeszcze tylko krótkie powitanie, zwięzła uroczystość oficjalnego otwarcia zawodów — ostatni rzut okiem, czy wszystko w porządku — i powoli, jeden po drugim, balony „podchodzą do startu” według wylosowanych kolejności. Po chwili piloci są już na miejscach, badają liny, przyrządę, ekwipunek koszy jeszcze raz, na wszelki wypadek — i oto raz po raz, pada komenda komisarza startowego:

— Liny puść! — i oto lekko wzlatują w górę ogromne, wydęte cielska balonów, porywając uwieszone zdołu, rozkołysane kosze, w których przez długi jeszcze czas widać było po dwie małe, ciemne sylwetki ludzkie. Szczególnie piękny, strzeżony był start biało-czerwonego „Kościuszki” (kpt. Hynek i por. Pomaski), dwukrotnego już zwycięzcy Gordon-Bennetta. Co pięć minut nowa, barwna kula odrywała się od ziemi, lecąc gdzieś na wschód, w nieznaną dal. Wyciągnięte w jakąś gigantyczną, podniebną tyraljerę — mały szybki, uciekając w poszarzały od cienia wieczoru, seledynowy przestwór.

Walka była rozpoczęta. **J. Dał.**

Uczmy się latać! Na marginesie zawodów balonowych

W niedzielę, 15 bm. odbył się w Warszawie start do zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. Dwa razy z rzędu puchar ten zdobyła Polska i gdy szczęście dopisze nam i w tym roku — puchar ten zgodnie z przepisami stałby się naszą własnością.

Zainteresowanie społeczeństwa zawodami było tak wielkie, że Ministerstwo Komunikacji uruchomiło 11 dodatkowych pociągów, które wiozły do Warszawy liczne rzesze miłośników sportu balonowego.

Od dłuższego już czasu w społeczeństwie naszym daje się zauważyć żywe zainteresowanie lotnictwem. Jest to objaw ze wszechmiar zdrowy — dający się zaobserwować na całym świecie.

Olbrzymie wzruszenia, jakich dostarczały nam nasze zwycięstwa challenge'owe, wspinała sukcesy śp. Żwirki i Wigury, Bajana, Skarżyńskiego, Hynka i Burzyńskiego — rozbudziły w nas nietylko ambicję sportową, ale i słuszną dumę narodową.

Nie może nam jednak wystarczyć, że przed całym światem pochwalili się możemy zarówno znakomitym sprzętem lotniczym, jak i wysoką klasą naszych pilotów. Niedosć jest posiadać elitę lotników — niedosć kilka razy do roku nawet, w czasie zawodów i turniejów lotniczych, balonowych lub szybowcowych podziwiać ewolucje na-

szych asów powietrza. Lotnictwo należy w Polsce upowszechnić tak, by latał każdy komu zdrowie na to pozwala.

Przyjrzyjmy się naszym najbliższym sąsiadom, zobaczymy, co u nich zrobiono w tej dziedzinie.

Minister lotnictwa Rzeszy Niemieckiej, Goering, powiedział: „Każdy Niemiec musi nauczyć się latać”. Rzucono hasło: „Niemcy — latający naród”. Młodzi hitlerowcy uczą się lotnictwa, poczynając od 12 roku życia. Do lat 16-tu przygotowuje się ich systemem „sportu wojskowego”, aby wcielić ich następnie do jednej z 17-tu istniejących w Niemczech szkół lotniczych tej organizacji.

W Sowietach popularnym stało się hasło: „Milijony pracujących kochają swe lotnictwo dlatego, że jest ono największą siłą kultury”. Gazety sowieckie przepelnione są artykułami i wzmiankami, dotyczącymi lotnictwa — świadczą one, jak wielkiem z interesowaniem i zrozumieniem cieszy się lotnictwo w Z. S. R. R. W jednej z gazet so-wieckich czytamy: „...ludzie powietrza — gwałtownie rosnąca warstwa mas ludowych. Lądowisko za opłotkami wiejskimi stanie się — i już się staje — zjawiskiem zwykłym...”

A co Polska robi w dziedzinie popularyzacji lotnictwa?

Kierownictwo tej akcji spoczywa w ręku Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Tak jak i w Sowietach, czy Niemczech zaczyna Liga pracę swą od przedszkola. Zaznajamia dziecko z konstrukcją maszyny latającej zapomocą wycinanek, prowadzi je na lotnisko, aby pokazać, oswoić z „prawdziwym” samolotem, bawi „małym Gordon-Bennetem”, dając mu mały balonik i pocztówkę, zamiast gondoli balonowej, która zwrócona przez znalazcę pocztą określa odległość punktu lądowania od miejsca startu, czyli wypuszczenia balonika w powietrze.

W wieku 10, 11 lat chłopiec, czy dziewczynka zaczynają sami konstruować latające modele samolotów pod kierunkiem specjalnych konstruktorów modelarstwa LOPP. Od 16 go roku życia młodzież poczyną latać naprawdę, narazie bez silnika, na szybowcu.

Liga stworzyła szkoły szybowcowe niemal we wszystkich województwach. W roku 1934-ym Liga dokupiła 17 szybowców różnych typów, które przydzielone zostały do szkół szybowcowych. Łącznie Liga posiada obecnie 75 szybowców szkolnych. W roku ubiegłym wyszkolonych zostało 531 pi-

(Ciąg dalszy na str. 4)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

otów szybowcowych i 23 instruktorów. W roku bieżącym wyszkolenie szybowcowe przejdzie 1200 osób.

Doszedłszy do lat 18-tu pilot szybowcowy przechodzi, jako członek lotniczego przysposobienia do jednego z aeroklubów na terenie Rzeczypospolitej. Wyszkolony i wytrenowany na samolocie silnikowym wstępuje do lotnictwa, aby odbyć służbę wojskową, a jako zupełnie już dojrzały pilot powraca do swojego aeroklubu, gdzie może się trenować dalej, póki mu wiek i siły pozwolą.

U nas na Pomorzu, hasło „uczmy się latać” znajduje szczególnie żywy oddźwięk. Mówią o tem wyniki: toruńskiego koła szybowcowego, klubu szybowcowego Zw. Strzeleckiego z Bydgoszczy, balonowego PW przy gimnazjum im. Kopernika, wreszcie — co najważniejsze — młodego, a już tak owocnie pracującego Aeroklubu Pomorskiego.

A zatem hasło to weszło już na tory planowej i wytrwałej pracy.

Oryginalny eksperyment koncernu prasowego

Jeden z największych koncernów prasowych węgierskich, koncern „Est-u”, w dążeniu do unowocześnienia służby informacyjnej, przeprowadza oryginalny eksperyment. Koncern wysyła równocześnie tego samego dnia, 7 swych najwybitniejszych współpracowników do stolic europejskich. Z lotniska w Budapeszcie wystartuje więc równocześnie 7 samolotów, na których udadzą się dziennikarze węgierscy w 7 rozmaitych kierunkach. Natychmiast po przybyciu do danej stolicy każdy z reporterów połączy się telefonicznie ze swoją redakcją i poinformuje ją o swych wrażeniach z podróży. W stolicach dziennikarze bawić będą zaledwie dwa dni, gdyż chodzi tu właśnie o utrzymanie błyskawicznego charakteru reportażu.

Jednym z celów tej oryginalnej wyprawy jest oczywiście Warszawa, dokąd koncern „Est-u” wysyła znaną dziennikarkę węgierską baronową Lili Doblhoff. Pani Doblhoff jest wielką przyjaciółką Polski i zna dobrze Warszawę, gdyż przebywała już tu przed 2 laty. Pani Doblhoff miała przybyć do Warszawy w środę dnia 11 września o godz. 5,30.

Ręka rękę myje

W Australii... watele Nowej Południowej Walii zawarli oryginalną umowę. Fryzjer F. W. Ellert zobowiązał się strzyć bezpłatnie aż do końca życia p. B. C. Wise'a, właściciela... pogrzebowego. Za to p. Wise zobowiązał się fryzjera bezpłatnie po...

Dodatkowa klauzula zabezpiecza fryzjera przed... gdyby ponieść wskutek śmierci pana Wise'a. Właściciela zakładu pogrzebowego nie zwalnia od przyjętego zobowiązania, a... padłek zupełnie o wy...



71

reportaż historyczny

A może to przypuszczenie rozstrajało zwłaszcza europejskich oficerów, może przed swą całkowitą zagładą mścić się teraz na białych więźniach.

Dopiero nad świtem minęło napięcie.

Nie, załoga Magdali nie próbowała już ostatniej beznadziejnej walki. Deputacja z białą flagą zbliżała się górską drogą w mroku poranka w Wielką Sobotę. Zdaleka już rozróżniano dwóch białych i jednego Abisyńczyka.

Negus przysłał swego szwagra i dwóch białych: misjonarza Niemca Flada i porucznika Predeaux z angielsko-indyjskiej armii. Warunki, podyktowane przez Napiera, były zwięzłe. Najpierw wydanie uwieczonych, potem zdanie się na łaskę i niełaskę. Napewno nie było to mile zadanie dla Flada i Predeaux. Iść z taką odpowiedzialnością do jaskini lwa! Poszli jednak w drogę, wskazaną im przez honor — dali bowiem słowo, że powrócą.

„Lądowe krążowniki”

W rocznicę chrztu bojowego nowoczesnej broni pancernej

Na manewrach pomorskich widzieliśmy czołgi, tankietki, samochody pancerne. Nasz specjalny wysłannik pisał o nich kilkakrotnie. A właśnie 15 września upłynęło 18 lat, od dnia w którym ta najnowocześniejsza z broni wojskowych otrzymała swój chrzest bojowy.

Pierwszy chrzest bojowy otrzymały czołgi 15 września 1917 r. w bitwie po-

między Sommą, a jej przeciwnym dopływem, Ancre. Dzień ten był klęską dla Niemców. Wspólny atak angielsko-francuski rozpoczął się nad ranem, o godzinie 6 m. 20. Pogoda była piękna z lekką mgiełką, zapowiadającą zbliżającą się jesień. Samoloty angielskie od świtu szybowaly nad pozycjami niemieckimi: strąciły 15 aparatów nieprzyjacielskich a 9 zmusiły do lądowa-

nia. Inne zniżyły się nad okopami, ostrzeliwując z mitraljez piechotę i artylerię niemiecką.

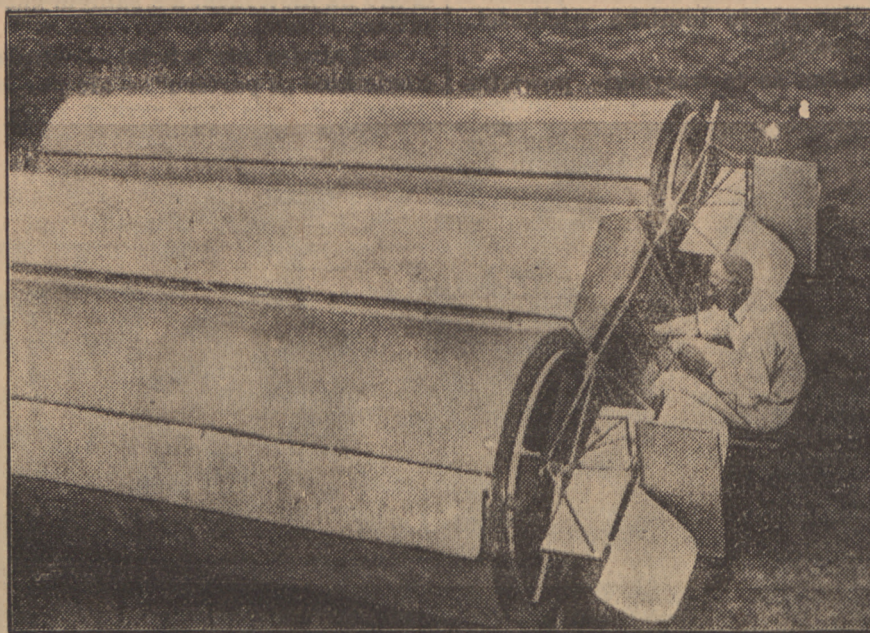
Największym ewenementem bitwy, którą stoczono tego dnia, było pojawienie się na linii bojowej nieznanych dotychczas nikomu maszyn. „Olbryzmie, budzące przerażenie maszyny, które wyrzucając ogień wszystkimi otworami wspinają się po najbardziej stromych pochyłościach, obalając wszystkie przeszkody, przerywają zasieki z drutów kolczastych, młazdzą wszystko po drodze: oto czołgi”. Takie reminiscencje wyніósł uczestnik tej bitwy, w czasie której poraz pierwszy pojawiły się czołgi.

Były to czołgi angielskie, inaczej tanki, jak je wtedy zwano. Nazwa „tank”, co znaczy zbiornik, powstała z chęci ukrycia przed wywiadem niemieckim właściwego ich przeznaczenia. Oficjalnie podawano, że są to cysterny do przewożenia benzyny lub wody na froncie.

Prototypem czołgów był wynalazek R. L. Edgewortha w r. 1770 gąsienic o płytach drewnianych, dających się nakładać na koła zwykłego wozu. Wprowadzenie silników spalinowych pchnęło naprzód sprawę wozów gąsienicowych. Już w r. 1908 na paradyzie wojsk angielskich w Aldershot pojawiły się samochody gąsienicowe. Amerykanie udoskonalili wozy gąsienicowe i pierwsi zastosowali je w rolnictwie oraz do celów transportowych w wojnie z Meksykiem. Najdoskonalszym typem bezpośrednio przed wojną był ciągnik amerykański systemu Holta, zwany Caterpillar („gąsienica”), na którego podwoziu oparł Francuzi konstrukcję swego pierwszego typu czołgów. W czasie wojny używano je do przewożenia amunicji i dział ciężkiego kalibru.

Projekt zbudowania „lądowego krążownika” gąsienicowego powstał w kołach marynarki angielskiej. Projekt ten pomysłu Sterna znalazł poparcie ówczesnego ministra marynarki Churchilla i z początkiem 1915 r. przystąpiono do prób. Pierwsze czołgi angielskie pojawiły się już w lutym 1916 roku. Równocześnie prawie, z końcem grudnia 1915 roku, we Francji również zaczęto robić próby z czołgami.

Samolot bez skrzydeł i śmigła



Pewien konstruktor amerykański zbudował samolot, który obok kabiny ma cylindry poruszane motorem. Ruch cylindrów unosić ma samolot w górę. Chodzi tu prawdopodobnie o wyzyskanie zasady rotor'u, którą — bez większego powodzenia — próbowano także zastosować w żegludze.

Rejestr międzynarodowych kryminalistów obejmuje 3779 osób

W Kopenhadze odbył się zjazd doroczny międzynarodowej komisji policji kryminalnej. Do komisji należy obecnie 29 państw w Europie, Azji i Ameryce.

Od dnia 1 lipca 1934 roku do spisów komisji wciągnięto 192 nowe osobistości, a wśród nich 27 włamywaczy, 70 złodziei kieszonek i 11 fałszerzy czeków, tak, że obecnie „Międzynarodowa ewidencja” obejmuje 3779 osób.

Ciekawą jest podział zajęć tej międzynarodowej armii przestępców. Armia ta liczy mianowicie, 1365 międzynarodowych złodziei kieszonek; 308 innych złodziei; 135 włamywaczy; 144 oszustów czekowych; 141 fałszerzy czeków; 22 fałszerzy listów kredytowych; 7 fałszerzy żetonów do gry w kasynach, uprawiających gry hazardowe; 350 innych oszustów; 56 oszustów w wielkim stylu; 2120 przemytników środków odurza-

jących, 87 szulerów i 12 przywódców band handlarzy żywym towarem.

Jednym z najtrudniejszych zadań komisji jest walka z fałszerzami banknotów i papierów wartościowych, gdyż wskutek udoskonalenia fototypji oraz in. sposobów precyzyjnej reprodukcji druków, liczba fałszerzy banknotów i papierów wartościowych wzrosła niesłychanie. Kartoteki komisji obejmują już 5.612 osób, które oddawały się temu zawodowi i wreszcie dostały się w ręce władz państwowych.

Już przyjmują listowi

przedpłatę

na IV. kwartał względnie miesiąc październik b. r.

Tedros Negus Negesti, władca lwiego tronu, przyjął ich sprawozdanie bez wzbuchu złości. Wezwał swego zaufanego sekretarza i podyktował mu list, w którym zapewnił królowę angielską i dowódcę armji o swem poddaństwie. Pisał, że w Abisynji oddawna nie panuje ani prawo, ani spokój. On, Tedros, zmuszony był do wskrzeszenia chwały świętych praw, nie osiągnął jeszcze celu, ale przy pomocy „białej światłej kobiety” ma nadzieję, że mu się to uda. W żadnym wypadku jednak nie może on, władca wolnego narodu, zostać czyimkolwiek służącym.

Po podyktowaniu tego listu, zamyślił się cesarz głęboko. Potem kazał przyprawić do siebie jedną z dwóch swych żon, królową Durenesh (Białe złoto). Pożycie ich nie było szczęśliwe, w ostatnich czasach zabierał w podróże tylko mahometankę imieniem Itamanu („przez wszystkich pożądaną”). Teraz pragnął się z nią rozstać w zgodzie.

Nie było to rozsądnie z jego strony pozbawiać się ostatniego atutu. Dobrowolnie, bez ponownych żądań, odesłał wszystkich swych białych więźniów — w liczbie 60 osób, kobiety i mężczyzn — do angielskiego obozu. Widok tych wychudzonych, obdartych ludzi miał być przerażający.

Z białych zatrzymał Teodor w Magdali tylko dwóch Niemców, Zandera —

malarza, który przed laty przybył tu z polecenia księcia Dessau, i przyrodnika, dr. Schimpera. Z obydwojema tymi ludźmi, którzy zresztą nie byli więźni, nie chciał się negus rozstać. Byli oni świadkami jego ostatnich godzin i pozostali w Abisynji po wycofaniu się wojsk angielskich.

Następnym odruchem negusa Teodora było odwołanie się do wspaniałomyślności generała Napiera. Po odesłaniu jeńców przysłał zwyczajowe podarki, jako należny na Wschodzie wstęp do dłuższych pertraktacji — około 1.000 sztuk bydła i takąż ilość owiec. Zadziwiająco naiwne i raczej godne buszmeńskiego wodza, niż chrześcijańskiego cesarza, wydały się nam jego żądania, wyrażone odrazu przez dostarczycieli darów: generał Napier ma mu przestać zaraz po wznowieniu przyjaźni angielski pułk i górską baterję...

Zresztą Napier nie przyjął darów Negusa i stado musiało wrócić.

Podczas kiedy posłowie negusa napróżno usiłowali ratować dyplomacją to czego nie można było uratować bronią, zajęli Anglicy bez walki twierdże górskie Faala i Selasse. Kiedy w Wielkanocną Niedzielę, prawdziwe święto zmarłych, wstąpił dla sześćdziesięciu niefortunnych, którzy przez cztery lata cierpieli w więzieniu Teodora, zatknięto

flagi brytyjskie na obu szczytach górskich, było to dla angielskich baterji, tych samych baterji, o które dopominał się cesarz, sygnałem do rozpoczęcia ognia.

Z odległości 1.200 metrów zaczęło się ostrzeliwanie.

Cesarz spędził noc, otoczony przez resztę swych wiernych ludzi. Koło trzeciej w nocy odwaga opuściła go. Wydał rozkaz, aby załoga Magdali, składająca się jeszcze z 500 ludzi, wyszła z twierdzy w południowym kierunku. Sam doglądał wymarszu, zmienił potem jednak plan i powrócił z 25 ludźmi, którzy upierali się, aby pozostać przy nim i zginąć u jego boku. Jeden z tych oddanych mu, ulubiony doradca was Engedda, odesłał do obozu swych niedorosłych synów, aby nie podzielili jego okrutnego losu. Zrozpaczeni chłopcy udali się do angielskiego obozu, a kiedy rozpoczęło się ostrzeliwanie, widziano ich, jak biegali między armatami, podając wodę kanonierom i błagając, aby nie strzelali do ojca.

Po kilku salwach, które według relacji Rohlfsa, nie zdziałały wiele złego, ruszyła piechota do ataku. Kilkudziesięciu Anglo-Hindusów załamało się w ogniu celnych strzałów broniącej się dwudziestki piątki. Potem nastąpiła cięsza. Gdy zwycięzcy wyłamali bramy, zastał tylko trupy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W pierwszą podróż poprzez Atlantyk

Szczegółowy opis uroczystości odjazdu „Piłsudskiego” z Gdyni

Skończyły się uroczystości.

Odbył się podniosły akt poświęcenia bandery, i nowy motorowiec polski — chluba naszej floty handlowej, m/s „Piłsudski” rozpoczął swą codzienną pracę na szlaku transatlantyckim.

Za chwilę piękny, potężny motorowiec opuści port gdyński, udając się w pierwszą podróż poprzez ocean, unosząc na swym pokładzie pierwszy transport pasażerów, emigrantów i ładunku.

NA DWORCU MORSKIM.

Na peronie dworca morskiego tłumy publiczności.

Od kilku dni zresztą dokoła wspaniałego olbrzyma, który sylwetką swą zaćmił i jakby zmniejszył dworzec morski, nieprzerwanie tłoczą się tysiące ludzi. Wycieczki z kraju, podróżni, wieśniacy z okolicznych wsi, — wszyscy chociażby z brzegu pragną zobaczyć wspaniały statek polski, którego kremowe kominy z czerwonymi opaskami widać z daleka nad budowlami portu.

Co chwila do dworca morskiego zajeżdżają taksówki i lśniące limuzyny z chorągiewkami przedstawicieli Rządu. Wszyscy spotkali się tu znowu, aby uczestniczyć w uroczystym pożegnaniu nowego transatlantyku.

Na białych pokładach statku mrowisko głów ludzkich.

Po przerzuconym z górnego peronu trapie suną na statek obładowani walizkami stewardzi w swych białych kurtkach, podążają tragarze, przepychają się podróżni, goście, żegnający, ciekawi.

WICEMINISTER KOC WIEZIE DAR DLA PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Na górnym „słonecznym pokładzie” Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman żegna udającego się do Stanów Zjednoczonych przedstawiciela Pana Prezydenta R. P., wiceministra plk. Koca.

Wiceminister Koc wiezie dla Prezydenta Roosevelta pismo odręczne Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji inauguracyjnej podróży nowego statku polskiego, mającego łączyć Polskę z Ameryką.

Ponadto w trzydziestu błękitnych teczkach jadą do Białego Domu wspaniałe minjatury słynnego artysty Artura Szyka, przedstawiające bohaterów wojen o niepodległość Ameryki, oraz najważniejsze bitwy z okresu zmagania o wolność Stanów Zjednoczonych, w których historię chlubnie wplecione są nazwiska narodowych bohaterów Polski.

Piękny dar ten wręczy Panu Prezydentowi Rooseveltowi wiceminister Koc w imieniu Pana Prezydenta Mościckiego.

Do rozmawiających na pokładzie ministra Rajchmana i plk. Koca zbliża się również przybyły na pożegnanie statku b. minister i poseł pułkownik Bogusław Miedziński, który znowu przywdział mundur oficerski 3 pułku piechoty Legjonów.

Członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej otoczyli udającego się na uroczystości powitalne motorowca polskiego w New-Yorku prezesa Zarządu Głównego, inspektora armji generała Orlicza-Dreszera.

Przybyli Komisarz Rządu mgr. Sokół, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski z małżonką, kmdr. Frankowski żegnający generałową Dreszerową, której towarzyszy cała jej rodzina.

Na pokładzie zjawia się również udający się w podróż inauguracyjną nowego statku J. Eksceleńcja ksiądz biskup morski dr. Stanisław Okoniewski, odprowadzany przez księdza dziekana Turzyńskiego i ks. prałata Roszczyńskiego z Wejherowa.

GENERAŁ OSIŃSKI.

W saloniku omawiają wybory do senatu. O wynikach ich nadeszły pierwsze wiadomości z Warszawy.

— Senatorami zostali minister Beck i generał Osiniński — podaje ktoś pierwszą wieść z stolicy. W drzwiach saloniku ukazuje się właśnie generał Osiniński. Zdjął swój mundur generalski. Jest w szarem ubraniu sportowym z lornetką na piersi, z tą samą, z którą przez parę tygodni nie rozstawał się na polach ćwiczeń, które jako inspektor armji kierował ostatnio na Pomorzu.

Dziś po wyczerpujących manewrach jedzie na trzytygodniowy odpoczynek na morzu.

Nowego senatora otaczają grupy podróżnych, składających mu gratulacje z powodu zaszczytnej godności.

Do generała Osinińskiego zbliża się w ubraniu cywilnym najpopularniejszy kawalerzysta polski generał Wieniawa-Długoszowski, również pasażer m/s „Piłsudski”, którym udaje się do Nowego Yorku w towarzystwie swej córki.

OSTATNI SYGNAŁ.

Za obładowanym walizkami tragarzem schodzą z trapu pani ministrowa Konopka-Matuszevska i pani dyr. Znamięcka.

Pierwszy sygnał przyspiesza pożegnania. Na trapie ukazują się znowu tłumy osób, opuszczające statek.

Siedemset pasażerów tłoczy się na pokładach.

Cała Polska reprezentowana jest na liście podróżnych. Z pokładu schodzi dyrektor linii kmdr. Jacynicz. Ostatni sygnał wyjazdu. Przeraziłwie huczy syrena. Drga trap i unosi się wysoko w powietrzu. Łączność między statkiem a lądem przerwana.

Okrzyki pożegnania.

Statek i nadbrzeże drgają ruchem powiewających czapek, chustek, chorągiewek.

Orkiestra marynarki wojennej gra polskie melodie ludowe.

Ze statku na brzeg spływają kolorowe zwoje serpentyn. Na mostku kapitańskim obok dyrektora Departamentu Morskiego inż. Możdżeńkiego i dyrektora Linji „Gdynia-Ameryka” Leszczyńskiego ukazuje się komendant statku kapitan Mamert Stankiewicz.

Ms „Piłsudski” wszedł oficjalnie w skład polskiej floty handlowej



Ub. soboty — jak donosiliśmy — odbyła się w Gdyni podniosła uroczystość, poświęcenia bandery nowego motorowca oceanicznego.

W uzupełnieniu naszych obszernych sprawozdań, jakie przez kilka dni z rzędu zamieszczaliśmy w związku z przybyciem M. S. „Piłsudski” do portu macierzystego w Gdyni, podajemy dziś fotomontaż, przedstawiający poszczególne fragmenty tej uroczystości.

U góry: członkowie Rządu podczas mszy świętej, odprawionej na pokładzie „słonecznym” statku, od lewej: wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżał, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, kierownik M. S. Wojsk. gen. Kasprzycki, minister P. i H. Floyar-Rajchman. Na drugim planie: prezes Akademii Literatury Wacław Sieroszewski, inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer i inni.

Obok: gala banderowa na M. S. „Piłsudski” w połączeniu ze wspaniałą sylwetką statku wzbudzała ogólny zachwyt. Poniżej: min. Floyar-Rajchman oznajmia, iż nowy statek wchodzi oficjalnie w skład polskiej floty handlowej. Obok: M. S. „Piłsudski” w chwili pierwszego swego wejścia do portu gdyńskiego, u góry widoczny hydroplan wojskowy, który spotkał statek na granicy polskich wód terytorjalnych i towarzyszył mu przez całą drogę do portu.

Poniżej: wśród dostojników państwowych zauważyliśmy również p. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa. Ostatnia grupa przedstawia J. E. Ks. Biskupa Morskiego dr. Okoniewskiego, dowódcę statku kpt. M. Stankiewicza, b. min. B. Miedzińskiego (w mundurze pułkownika) oraz p. Wandę Piłsudską, która na uroczystości gdyńskie przybyła w towarzystwie swego stryja b. min. Jana Piłsudskiego.

Dzieła Marszałka Piłsudskiego w przekładzie niemieckim

W bieżącym tygodniu wyszedł z druku w Niemczech pierwszy tom czterotomowego wydania dzieł Marszałka Piłsudskiego w języku niemieckim. Wydawnictwo to podjęte zostało przez „Essener Verlagsanstalt” w Essen, pod dyktando p. Wolfganga Müller-Clemma. Wyboru, opracowania układu i redakcji tego zbioru opracowuje wiodący na prośbę nakładów znany ze swych prac historycznych z dziedziny historii wojskowości i z badań nad najnowszą historią Polski mjr. dr. Wacław Lipski oraz świetny tłumacz „Chłopów” Reymonta na język niemiecki, b. konsul generalny R. P. w Amsterdamie p. J. P. Kaczkowski.

Tom pierwszego zbioru, noszącego tytuł: „Józef Piłsudski — wspomnienia i dokumenty”, zawiera „Moje pierwsze boje”, poprzedzone obszernym zarysem biograficznym o Marszałku pióra mjr. W. Lipińskiego, a zamknięte „Posłowiem” pióra rektora Akademii berlińskiej prof. dr. von Arnima. Tom drugi poświęcony będzie „Rok 1920” z przedmową naczelnego dowódcy sił zbrojnych Niemiec i ministra wojny Rzeszy gen. Blomberga, tom trzeci — „Odczyty wojskowe”, tom czwarty „Moje i rozkazy”. Tom pierwszy przynosi na wstępie przedmowę do całości wydawnictwa premiera pruskiego gen. Hermanna Goeringa.



Nierównanej jakości



puder D-ra Lustra wyrobu „Miraculum” dobrze przylegają, kryją i wzmacniają skórę. Odrębny „higieniczny” do twarzy i „egzotyczny” do suchej i prawidłowej cery.

Statek drga i powoli oddala się od nadbrzeża. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Tłum nieruchomieje.

— Legjony to, żołnierska nuta — płynnie dalej melodia marsza Pierwszej Brygady, a wraz z dźwiękami orkiestry oddala się powoli olbrzymi statek. Już zbliża się do wejścia za falochrony. Jeszcze w tłumie podróżnych rozróżnić można twarze. Widać na

górnym pokładzie wyniosłą postać księdza Biskupa Morskiego, mundur generała Dreszera, siwe brwi i sumiaste wąsy generała Osinińskiego, olbrzymie narecze z czerwonych i złotych róż w rękach znanej artystki pani Olgi Kamińskiej.

Po chwili twarze się zacierają, widać tylko mrowisko ludzkie na pokładach i białe postacie uwijających się prędko marynarzy.

Wciąż płyną dźwięki „Brygady”.

„Piłsudski” wyszedł za falochron.

Szeroka kotłująca biała smuga znaczy jego drogę na opalowej tafli spokojnego morza, nad którym w lekko zamglonej dali zatarła się linia horyzontu.

Promienie zachodzącego słońca grają na wielobarwnych złotych, czerwonych, niebieskich flagach wielkiej gali banderowej, ale szybko oddalający się statek traci powoli barwy, zlewając się w miarę oddalania się w jedną ciemnoszarą sylwetkę.

Przez dłuższą chwilę widać go jeszcze na morzu, aż wreszcie rozplywa się w opalowej dali, znika jak zjawy, tak, jakby nie był istotnie najwspanialszym statkiem z pod polskiej bandery, jak gdyby nie unosił w swych wygodnych kabinach, salach i w hollach siedmiuset pięćdziesięciu pasażerów, płynących poprzez ocean do brzegów nowego kontynentu.

Kapitan Ms „Piłsudski” dziękuje

Komendant M/S „Piłsudski” kpt. M. Stankiewicz, nie mogąc osobiście podziękować wszystkim w imieniu własnym, oraz oficerów i załogi statku, składa za naszym pośrednictwem najgorętsze podziękowania za nadesłane wyrazy życzliwości i powinszowania z okazji wejścia M/S „Piłsudski” w szereg linijowe naszej marynarki handlowej.

Podziękowanie Konstanzcy dla Gdyni

Zarząd miasta Konstanz na specjalnym posiedzeniu postanowił wystosować do miasta Gdyni list następującej treści: „Z okazji Święta Morza rumuńskiego magistrat miasta Konstanz został niezwykle zaszczycony, otrzymując za pośrednictwem delegata miasta Gdyni puhar, zawierający wodę Bałtyku, pobraną w sposób uroczysty w porcie gdyńskim. Wodę tę J. K. M. król Karol drugi osobiście przelał do naszego morza. Rada miejska na specjalnym posiedzeniu upoważniła nas do wyrażenia specjalnego, serdecznego podziękowania za tę wspaniałą inicjatywę oraz do podkreślenia uczucia wielkiej przyjaźni, której symbol był tak szczęśliwie wybrany. Pragniemy zapewnić, że dar miasta Gdyni, umieszczony w godnym miejscu, stale przypominać nam będzie szlachetny naród polski, którego dążeniem jest zacieśnienie węzłów przyjaźni między narodami. Wyrażając powyższe uczucia, jeszcze raz przesyłamy podziękowania”.

Pod pismem tem złożyli swe podpisy burmistrz Konstanz i sekretarz generalny rady miejskiej.

Puhar Challenge'owy definitywnie przyznany Polsce

Warszawa, 15. 9. (PAT.) Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje, że naskutek protekcji Aeroklubu niemieckiego puhar Challenge został definitywnie przyznany Aeroklubowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroda i zdrowie

Jesienna moda

W tym roku zapowiada się bardzo rozsądnie

Tegoroczna moda zapowiada się bardzo rozsądnie. To nic, że Paryż zarzuca nas coraz nowymi i coraz bardziej fantastycznymi kreacjami. W Paryżu nie ma wytycznej, któraby obowiązywała wszystkich, żaden „dom” paryski nie zniósłby jednostajności i monotoni. Każdy z mistrzów ma swój styl tak bardzo odrębny, że fachowiec od razu pozna czyją kreację ma przed sobą. Jeżeli przyjrzymy się wszystkim kolekcjom bliżej, dojdziemy do przekonania, że właściwie cechuje je mieszczańska **powściągliwość z lekką domieszką kokieteryj.** Naogół kołnierzyk i rękaw jest podstawą każdej tualety. Moda dopuszcza nawet sztywne kołnierze i krawaty. Prawdopodobnie wróci **moda ozdób wojskowych** — ujrzymy znów pasy, epolety i klamry.

Co się tyczy **linji spódniczki**, to zdecydowanego pomysłu w tym względzie niema. Jedni robią spódniczki plisowane, inni kloszowe, a jeszcze inni gładkie i wąskie. Bardzo często spotyka się jeszcze nacięcia. Długość spódniczki pozostaje mniej więcej ta sama, co w sezonie ubiegłym. Nowe kolekcje posiadają **moc prześlicznych bluzek**, z wełny, jedwabiu, jersey i kolorowego aksamitu. Niektóre modele ozdabiane są aplikacjami tego materiału, co kostjum lub z aksamitu. Ujrzymy dużo bluzek trykotowych, mile widziane są również bluzki-kamizelki. Naogół bluzki tegoroczne są starannie wypracowane w pliski, drobne zakładeczki itp. Rozmaitego rodzaju **dotatki do sukien** nadal zajmują ważne miejsce. Haftowane paski, kołnierze, mankiety, ręcznie rzeźbione guziki drewniane, wymyślne klamry przy paskach i temu podobne szczegóły podnoszą wdzięk całości i decydują o dobrym smaku pani.

Wobec zbliżających się słotnych dni, nie od rzeczy będzie pomyśleć o garderobie na tę pogodę. Ostatnią nowością w tej dziedzinie są **plaszczki dwustronne impregnowane wewnątrz materiałem w kratę**, zewnątrz gładkie, w tonach: brązowym, popielatym lub zielonym. Ręcznie malowana lub haftowana w grochy z anory **apaszka, bererek** w tym samym kolorze co pasek i rękawiczki, tworzą miły dla oka komplet w deszczowy dzień jesienny. Pierwsze jesiennie kostjумы i plaszczki przybrane będą **aksamitem**, co jest inowacją efektowną i twarzową.



Dni stają się coraz chłodniejsze; najpewniejszą ochroną przed skutkami nagłych zmian temperatury są swetry i dżempy z ciepłej i miękkiej wełny.

aczkolwiek mało praktyczną ze względu na jesiennie chłody. Obok aksamitów do okryć jesiennych stosuje się **przybrania futrzane marszczone dokoła szyi.** Kołnierz taki nosi miano kołnierza - róży. Rzecz jasna, że efekt taki może dać tylko bardzo cieniutkie i dobrze marszczące się futro. Ponieważ kołnierz taki nie przy-

lega do szyi, musimy pomyśleć o praktyczniejszej ochronie przed zimnem. W tym celu nosimy ręcznie malowaną lub aplikowaną apaszkę, najlepiej z aksamitu, co stanowi ostatnią pasję Wiednia. Oprócz tych pięknych i niepraktycz-



mach noszone będą olbrzymie **bufłaste rękawy z futra**, kolosalnych rozmiarów kołnierze z lisów, brajtszwanców, soboli i bobrów w kolorach naturalnych i farbowanych na najróżnorodniejsze barwy. O jednym jednak należy pamiętać: wszy-

W porze jesiennej wielką rolę odgrywa aksamit, wypierający nawet wełnę i jedwab. Rycina powyższa przedstawia jesiennie suknie aksamitne. Piękną ozdobą plaszczy południowych stanowią dwa wspaniałe lisy. Dodać należy, że beret i torebka zrobione są z tego samego materiału. Właśnie te drobnostki panie nieraz lekceważą, gdy tymczasem posiadają one niezwykłą wartość i wywołują nadzwyczajny efekt.

nych rzeczy pozostanie dużo jeszcze miejsca dla pomysłów bardziej realnych. Większość okryć zakończona będzie ciepłym, puszystym futrem szczelnie otulającym szyję i rozsądnie chroniącym organizm przed niespodziankami jesiennych wiatrów. Przy eleganckich kostju-

stkie te zbyt kosztowne stroje i kosztowne futra przeznaczane są przeważnie dla Ameryki. Jeśli chodzi o Paryż, to aczkolwiek ubiera się on szycownie, nigdy nie zapomina o tem, że **rozrzutność jest wyrazem parwenjuszostwa.**

Góline.

Coś z kosmetyki

Jak pielęgnować suchą cerę w okresie zbliżającej się jesieni?

Najwięcej może mają panie kłopotu z pielęgnacją t. zw. cery suchej. Cera suchą znamionują przede wszystkim zmarszczki, które pokazują się często już w bardzo młodym wieku. Ten rodzaj cery jest najwrażliwszy na wszelkie zmiany atmosferyczne, co objawia się łuszczeniem naskórka.

Przyczyną cery suchej jest osłabiona funkcja gruczołów łojowych, wydzielających tłuszcz naturalny, który właśnie czyni skórę elastyczną i niewrażliwą na wpływ zewnętrzny.

Pielęgnowanie cery suchej powinno polegać na tem, by skóra była czysta i mogła oddychać. Następnie, właściwymi zabiegami kosmetycznymi należy pobudzić leniwe gruczoły łojowe do wydzielania potrzebnej ilości tłuszczu. I wreszcie odpowiednimi kremami, płynami, zawierającymi tłuszcz, najwięcej zbliżony do tłuszczu ludzkiego, należy skórę odżywić.

Przechodząc teraz do bliższych wskazówek, należy zaznaczyć, że myć taką skórę można tylko wodą letnią i mydłami przetłuszczonymi, a szczególnie lanolinowymi. Po umyciu i osuszeniu należy przetrzeć skórę watką zwilżoną w przegotowanej śmietanie, lub leciutko wbić odrobinę odpowiedniego kremu. Wskazaniem jest również od czasu do czasu stosowanie odpowiednich kompresów: pokrywamy twarz właściwym kremem tłustym, albo żółtkiem ubitym ze świeżą nicejską oliwą, a po chwili kładziemy dwa ciepłe kompresy, kompres trzymamy dopóki nie ostygnie, potem ścieramy resztę kremu i twarz natrzepujemy zimną wodą z dodatkiem jakichś środków ujędrniających skórę.

Aby twarz skłoną do wzdęcia ożywić lub wygładzić istniejące zmarszczki, należy stosować maski ziołowe, jak to czyniły nasze prababki, osiągając doskonałe rezultaty.

Przed wyjściem na powietrze trzeba twarz koniecznie powlec ciekłą warstwą

odpowiedniego kremu, poczem lekko przypudrować.

Przy suchej cerze nie należy pod żadnym pozorem stosować naparzeń twarzy, czyli t. zw. parówek, które odbierają skórze ową niewielką ilość tłuszczu, jaką posiada cera sucha.

Dobra gospodyni

POWIDLA ZE ŚLIWEK.

Tylko z dojrzałych śliwek są dobre powidła. Są też słodkie, że nie trzeba dodawać cukru. Wybrać pestki ze śliwek, rozgotować je w garnku, następnie przetrzeć przez sito, włożyć do rondla, gotować mieszając, często, aż zgęstnieją. Im bardziej zgęstnieją, tem wytrwalej należy mieszać. Gdy dogotowują się powidła, mieszać je należy bez przerwy, aby nie straciły ładnego koloru, nie pociemniały, i aby nie przydygotały się...

Gdy powidła zgęstnieją, przełożyć do kamiennego słoja, wstawić do gorącego pieca, aby dopiekły się. W dużych ilościach smażenie konfitur odbywa się w ten sam sposób.

KONFITURA ZE ŚLIWEK-WĘGIEREK.

Oparzyć śliwki gotującą się wodą i obrać delikatnie ze skórki, poczem włożyć na gotujący się syrop i gotować silnie przez pięć minut, poczem przez drugie pięć delikatnie dosmażyć. Uważać aby śliwki nie rozleciały się.

Syrop gotuje się rozpuszczając cukier w wodzie (1 kg cukru zalewa się pół litr wody): woda musi wyparować do odpowiedniej gęstości syropu; syrop dobrze ugotowany próbuje się w następujący sposób: umaczać w syropie widelec, dmuchnąć nań, powinny się snuć nici, albo ostrząsnąć krople z widelca, ostatnia kropla syropu spadająca z widelca ciągnie się jak długa nić. Do takiego syropu wrzuca się owoce. Są one od razu objęte syropem, który niedopuszcza, aby sok wydobył się nazewnątrz, przez co owoce zostają po usmażeniu soczyste i przezroczyste.

Smażąc konfitury ze śliwek trzeba wziąć 1 kg cukru na 1 kg owoców.

KNEDLE ZE ŚLIWKAMI.

Ugotować ćwierć kg ziemniaków i rozetrzeć je na masę z 3 dkg masła, włożyć na stolnicę, dodać ćwierć kg mąki, dwa jajka, 1/16 litra śmietany i łyżeczkę soli; wszystko razem doskonale zmieszać i wyrobić. Podzielić ciasto na małe kawałki, rozplaszczyc każdy i zawijać w nie śliwki. Gotować na wrzątku przez 5 minut i polać na półmisku zarumienionem masłem. Osobno podać ubitą z cukrem śmietaną.

Radu praktyczne

— Bielizny trykotowej nie należy wieszać po praniu, wyciąga się bowiem i traci zupełnie fason. Po praniu należy ją położyć na białym prześcieradle, wyschnie doskonale, nawet w pozycji „leżącej”.

— Kupując wazon na kwiaty należy pamiętać o tem, że wnętrza wazonów nie powinny być powleczone glazurą. Łodygi kwiatów muszą mieć również dużo powietrza, a nieporowate powleczone glazurą wnętrza wazonu powietrze nie przepuszczają.

— Ciemne plamy z kawy i kakao, należy posmarować białkiem albo gliceryną. Glicerynę należy zostawić tak długo, aż wyschnie. Woda i mydło robią potem z łatwości swoje.

Lotniczki „po cywilnemu”



Na ryc. widzimy lotniczki niemieckie Elly Beinhorn i Thea Rauhe w eleganckich toaletach „cywilnych”. Wstąpiły się one — jak wiadomo — przelotem ponad Oceanem Atlantyckim.

Na ziemiach Pomorza

Naiwnych nie sieją — sami się rodzą Dwa wydrwigrosze i ich ofiary

W ostatnim czasie na terenie Pomorza pojawiło się dwóch nielada „ptaszków” — autentyczny baron Kelles-Kraus, pochodzący ze znanej i szanowanej rodziny z województwa kieleckiego i fałszywy baron Józef von Kaupe.

Obaj panowie, jako przedstawiciele warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” mieli zbierać na Pomorzu dane o jakości urządzeń pomorskich folwarków i o stanie sanitarnym fabryk i instytucji państwowych i samorządowych.

LISTY POLECAJĄCE.

Przy okazji starali się również „upiec pieczeń” dla siebie. Okazując wszędzie autentyczne pismo wydawnictwa „Tygodnik Ilustrowany” oraz jakieś listy polecające z Ministerstwa Opieki Społecznej, konsulatu Rzeszy w Warszawie i przewodniczącego Zjednoczenia Niemieckiego w Polsce p. von Kohnertą, proponowali umieszczenie w „Tygodniku” ogłoszeń i artykułów reklamowych danej instytucji. Za ogłoszenia inkasowali zgóry poważną gotówkę, którą prawie w całości chowali do... własnej kieszeni.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIENI.

W wielu wypadkach oszustwa się udawają. Pierwsze jednak niepowodzenie spotkało ich w majątku Zamarte w powiecie chojnickim. Przyjechawszy na początku bież. miesiąca do właściciela tego majątku Niemca p. Parparta, przedstawili się za urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej, którzy otrzymali polecenie zbadania stanu sanitarnego majątku. Pan Parpart przyjął ich nadzwyczaj gościnnie, pokazał majątek i był zadowolony, że panom z „ministerstwa” wszystko się podobało.

W toku rozmowy wyrazili gotowość wydania w „Tygodniku Ilustrowanym” kroniki rodu Parpartów... za cenę 500 zł. Gospodarz na tę propozycję chętnie się zgodził. Do obu panów miał zaufanie, widząc w ich posiadaniu list polecający konsulatu Rzeszy.

Baroni otrzymali więc czek na 500 zł. i czempredziej... odjechali, zadowoleni, że znów udało się kogoś nabrać. Nie zdawali sobie jednak sprawy, że p. Parpart może być sprytniejszy, niż się im wydawało, że — jak to się mówi — „kosa mogła natrafić na kamień”. Dziedzic Zamartego po wyjeździe baronów porozumiał się z „Tygodnikiem Ilustrowanym” celem sprawdzenia, czy ten upoważniał kogoś do zbierania artykułów. Równocześnie zakomunikował wydawnictwu, iż wręczył jego przedstawicielom czek na 500 zł., a sam natychmiast wysłał do Warszawy materiał do kroniki.

Zkolei „Tygodnik” zaczął baronom przypominać, by jaknajprędzej nadesłali czek p. Parparta. Obu panom to się nie podobało — byli mocno niezadowoleni, że ich wydawnictwo dowiedziało się o tej pięknej i korzystnej dla nich transakcji, lecz nie chcąc ściągnąć na siebie podejrzeń natychmiast wysłali czek do Warszawy.

SUKCESY W TORUNIU.

Niedługo się jednak martwili „stratą” 500 zł. p. Parparta. Wkrótce zawitali do Torunia. Obiecywali sobie, że w stolicy Pomorza lepiej się obłowią.

Zaraz w pierwszym dniu pobytu w Toruniu udali się do naczelnego dyrektora firmy „Standart” p. dr. Zygmunta Taubego i wylegitymowali się znowu listami polecającymi oraz powoławszy się na szereg łódzkich, warszawskich i bydgoskich znajomych p. dr. Taubego wyludzili od niego 200 zł. tytułem załączki za artykuł o „Standarcie”.

STARY FIGIEL W NOWEJ SZACIE

Pierwszy występ w Toruniu udał się. Dostało to baronom odwagi i postanowili pójść w ślady słynnego „kapitana” z Koepenick. Doszli do wniosku, że o ile jakisi mały szewczyzna potrafił nabrać burmistrza i zarząd miasteczka Koepenick, to napewno im „baronom”, a więc ludziom z „wyższych sfer”, uda się ten sam kawał z... Zarządem Miasta Torunia.

Zatelefonowali do jednego z najwyższych dostojników miejskich i przedstawili się jako delegaci Ministerstwa Opieki Społecznej poprosili o audjencję. Posłuchanie wyznaczono na godziny przedpołudniowe dnia następnego.

Nazajutrz baroni, elegancko ubrani w stroje wizytowe, jeden z nich z monoklem

w oku, zjawili się u owego dostojnika. Przedstawili dokument ministerjalny, poprosili o dwóch urzędników, którzyby im asystowali w czasie przeprowadzania lustracji, jaką rzekomo Ministerstwo poleciło im dokonać w toruńskich zakładach przemysłowych i instytucjach publicznych.

I stała się rzecz dziwna. Dostojnik miejski, nie wybadawszy wogóle personalij baronów, zlecił swemu podwładnemu urzędnikowi wyznaczenie dwóch urzędników, którzyby oprowadzili „panów z ministerstwa” po fabrykach toruńskich.

Przeprowadzono więc wprawie inspekcję w Polsko-Belgijskich Zakładach Chemicznych przy Szosie Bydgoskiej. W fabryce naturalnie nie próbowali zbierać „ogłoszeń”, gdyż przeczuwali, że tak poważnego przedsiębiorstwa nie oszukają.

Skierowano się później do innych instytucji prywatnych. Te są łatwiejsze. Zwiedził fabrykę pierników Weese'go, która im się „podała”, lecz w której nic nie „zrobili”, gdyż nie było jej właściciela. Potem skierowali swe kroki do Centralnej Mleczarni p. Moenkego na Mokrem, i tu jednak nic nie wskórali. Dopiero w czasie lustracji Młynów Rychtera zdołali od ich właściciela uzyskać jako zaliczkę na ogłoszenie 100 zł.

BARONOWIE I POLICJA.

Na ten zakończono pierwszy dzień inspekcji. Następnego dnia baroni mieli się spotkać w ratuszu z przedstawicielami Zarządu Miasta, by zlustrować pozostałe zakłady toruńskie. Nie przyszli jednak, gdyż — zdaje się — przeczuwali, że wraz z urzędnikami — asystentami oczekiwała na nich... policja.

Wyczuwszy „pismo nosem” uciekli najbliższym pociągiem do Grudziądza, lecz tam

Min. Jędrzejewicz zwizytował szkoły gdyńskie

W związku z przyjazdem statku „Piłsudski” bawił w Gdyni p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz. W dniu 13 bm. jako wolnym od uroczystości powitalnych nowego transatlantyku, p. minister w towarzystwie inspektora szkolnego z Wejherowa p. Kocpia wizytował publiczne szkoły powszechne w Gdyni. Po zwiedzeniu szkoły nr. 1 przy ul. 10 Lutego, p. minister specjalnie zainteresował się nowo-otwartymi szkołami nr. 5 i 6 w Chylonji i Obłuzu. Poświęcając cały dzień na wizytacje, min. Jędrzejewicz był obecny na lekcjach z różnych przedmiotów, przysłuchując się pytanom nauczycieli i odpowiedziom dzieci.

Pozatem p. minister interesował się bardzo szczegółowo rozmieszczeniem dzieci w klasach, badał poziom naukowy w poszczególnych szkołach, wypytywał się o warunki, w jakich pracuje nauczycielstwo, jak również o stosunki domowe i stan materialny środowiska, z którego uczące się dzieci pochodzą.

Po ukończonej wizytacji p. minister wyraził zadowolenie z rozwoju szkolnictwa powszechnego w Gdyni, oraz z opieki jaką szkolnictwu daje miasto, przez budowanie nowych gmachów szkolnych, uzupełnianie pomocy naukowych itp.

Degradacja podchorążego rezerwy za samowolne oddalenie się od formacji

Prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 13. bm. zdegradowany został do stopnia szeregowca kapral podchorąży rezerwy Oskar P. z Bydgoszczy za występki samowolnego oddalenia się z 59 p. p. w Inowrocławiu. Ponadto b. pchr. rez. Oskar P. skazany został na karę dwóch tygodni aresztu.

Sąd uzasadnił degradację podchorążego brakiem dostatecznych kwalifikacji moralnych jako dla kandydata na of

flicera rezerwy, zaś niski wymiar kary pozbawienia wolności zastosował do oskarżonego z uwagi na jego stan psychiczny, w jakim znajdował się w czasie popełnienia przestępstwa. Oskarżony wyrok przyjął.

Rozprawie przewodniczył kierownik w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy kpt. K. S. dr. Polek, oskarżenie wniósł por. Hryckiewicz, oficer sądowy przy W. S. Rejonowym.

Działacz endecki ze Skórcza zasadzony na miesiąc aresztu

Dnia 13 września 1935 r. w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, z oskarżenia prokuratury, został zasadzony na karę 1 miesiąca aresztu bez zawieszenia Józef Maliszewski, doradca procesowy i prawnik sztabu endeckiego w Skórczu, za występki z art. 251 kodeksu karnego, tj. za zmuszanie przemocą lub groźbą innej osoby do fałszywych zeznań.

Przypomnieć się godzi, że na zwoływane przez Komitet Wyborczy zebrania przedwyborcze p. Maliszewski przybywał zawsze z kilku innymi endekami, stawiając różne zapytania, pomiędzy innymi co będzie z takim kandydatem na posła, który był karany?

A co teraz będzie z takim obrońcą endeckim, który też jest karany?

Olbrzymi pożar w pow. świeckim Szkody wynoszą około 50 tys. złotych

W sobotę, 14 bm. po godzinach północy, zauważono olbrzymią łunę nad majątnością Gawroniec, własność p. Elżbiety Hofmeyer, a dzierżawioną przez ziemianina p. Ottona Waltera z Kotomierza pod Bydgoszczą.

Palła się wielka stodoła w Gawroncu, wraz z nią płonęły żniwa, 204 fury żyta,

Telegram

już ukazały się w sprzedaży
dawno oczekiwane odbiorniki
„kosmos” i są do obejrzenia
w firmach radiowych, których
adresy wskazujemy na żądanie



Bezpłatne prospekty wysyłamy na żądanie.

KOSMOS

WYSOKIEJ JAKOŚCI POPULARNE W CENIE
C. JORDAN • KOSMOS RADIO - WARSZAWA
WARECKA Nr. 1. RÓG NOWEGO ŚWIATA



K 81 MODEL 1936
3 lampowy odbiornik, wysokiej klasy.
Cena zł 220.—



K 83 MODEL 1936
Luksusowy odbiornik 3 obwodowy, 3 lampowy.
Cena zł 350.—

na dworcu oczekiwała ich uprzedzona o wszystkim telefonicznie policja, która obu „dżentelmenów” zaprowadziła do... więzienia.

I nie pomoże teraz nawet list z ministerstwa. Obaj wkrótce odpowiadać będą przed Sądem grudziądzkim za oszustwa.

Przedstawiciele prasy hiszpańskiej w Gdyni

Dnia 15 bm. zwiedziła Gdynię wycieczka przedstawicieli prasy technicznej Hiszpanii, w liczbie 9 osób, pod kierownictwem prof. Teodora Colomina z Barcelony. Wycieczka towarzyszył z ramienia Kom. Gen. R. P. w Gdańsku kierownik referatu prasowego p. Nowicki. Korzystając z uprzejmości dyr. Linji Okrętowej Gdynia — Ameryka p. kmdr. Jacynicza, Hiszpanie zwiedzili nowy okręt polski Ms. „Piłsudski”, zachwycając się urządzeniami nowej jednostki floty handlowej. Objazd łodzią motorową po porcie dał okazję zapoznania się przedstawicielom prasy hiszpańskiej z nowoczesnymi urządzeniami polskiego portu. W godzinach popołudniowych Hiszpanie wyjechali do Warszawy, dając na pożegnanie wyraz uznania dla polskiej pracy na morzu.

Statek „Pułaski” przybył wczoraj z Ameryki do Gdyni

W poniedziałek, dnia 16 bm. przyszedł z Nowego Jorku do Gdyni ss „Pułaski”, przywożąc na swym pokładzie 137 pasażerów, ładunek 389 ton drobnicy i 78 worków poczty. Obecnie „Pułaski” pozostanie przez dłuższy czas w porcie gdyńskim.

Budujemy Muzeum Ziemi Pom.

im. Marsz. Piłsudskiego
WYKAZ SUM, WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 6 września na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa):

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Toruniu rata za wrzesień — zł 47,85.

Kom. Kasa Oszczęd. miasta Wejherowa z pol. Miejskiego Komitetu Budowy Muzeum — zł 2391,94.

Roman Hermanowski z Torunia, ul. Łazienna — zł 10.

Razem zł 2449,79.
Stan wpływów do dnia 6 września włącznie zł 114.146,35.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 16 września o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—2,40) —2,51; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,06) 1,01; w Przemyslu (—2,06) —2,14; w Zawichoście (1,53) 1,39; w Warszawie (1,67) 1,71; w Wyszkuwie (Bug) (0,55) 0,52; w Pułtusku (Narew) (0,80) 0,80; w Płocku (1,10) 1,22; w Toruniu (1,10) 1,15; w Fordonie (1,08) 1,10; w Chełmie (0,90) 0,92; w Grudziądzu (1,14) 1,13; w Korzeniewie (1,36) 1,36; w Pielku (0,50) 0,48; w Tczewie (0,48) 0,48; w Einlage (0,50) 0,48; w Tczewie (0,48) 0,48; w Einlage (2,32) 2,22; w Schwanhorst (2,52) 2,42.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 15 b. m. 13,3 st. C., a w dniu 16 bm. 12,4 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-zachodni.

Pełna tabela 9-go dnia ciągnięcia Loterii

I i II ciągnięcie

100.000 na nr.: 84575
5.000 na n-ry: 42725 48620 78393
 156285 158769 183602.

2.000 na n-ry: 2952 4743 8993
 33513 34953 35490 41370 61133
 61820 64858 69820 70244 76794
 83643 97085 103413 107857 108492
 109713 113860 124748 129396 130078
 148398 152979 154740 176113 180966.

1.000 na n-ry: 2363 3630 31554
 37115 52295 54306 57714 66108
 67642 68938 71028 78565 83267
 86637 95287 101968 106475 107470
 110205 125198 130211 131694 138497
 141046 148790 154008 155033 155738
 158008 161593 164848 167754 168245
 173944 180879 182127 182955 184160.

66 453 83 586 633 61 882 911 43119
 87 313 496 692 710 69 77 805 923 35 92
 44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674
 45273 422 541 707 37 810 951 46124
 203 346 72 91 549 732 855 47183 242
 496 505 609 11 908 91 47039 78 143 226
 355 416 86 517 616 706 49051 150 275
 315 60 65 68 480 81 512 79 619 73 868
 50104 262 90 312 57 575 782 51301
 62 691 822 65 76 52042 72 175 330 422
 593 646 70 708 801 50 915 53039 227
 33 48 515 754 882 54021 231 89 325 39
 40 402 32 504 83 902 5 55180 902 56161
 71 83 225 324 49 438 636 733 72 76 985
 57140 307 417 37 613 17 750 82 811
 58004 60 143 212 18 534 36 54 725 81
 802 27 59270 79 83 504 65 80 644 723
 30 993
 60045 49 85 246 427 30 88 593 604 78
 863 74 91 928 61045 47 67 79 209 48
 316 55 734 44 875 988 90 62056 59 177

100000 10 18 127 387 426 530 59 61
 754 924 101134 259 84 326 502 24 25
 651 69 821 44 942 102149 89 213 41 95
 384 407 69 571 748 88 899 921 103089
 242 107 218 57 322 552 893 995 104100
 248 302 403 611 29 47 895 922
 105002 261 597 688 788 872 106091 189
 324 442 538 52 97 642 725 58 59 81 819
 908 57 59 82 107054 102 697 760 877 958
 168 109072 95 355 460 518 870 945 48 60
 109039 61 168 428 592 600 17 927 33 55
 110006 47 163 381 85 503 58 600 729
 937 94 11001 72 87 133 82 92 280 380
 488 689 729 56 58 820 954 112029 94 176
 552 605 53 90 95 748 78 896 915 25
 113014 97 254 59 300 522 90 605 23 48
 52 99 703 810
 114027 99 182 216 47 482 94 683 730
 97 863 115029 181 85 93 220 308 45 405
 18 42 72 532 73 605 10 11 87 741 78
 116021 61 167 81 216 318 69 413 51 64
 579 638 56 709 869 117037 64 165 527
 800 901 118030 171 259 88 400 521 713
 818 905 52 55 119283 319 34 77 429 518
 99 637 48 741 991

120013 34 40 450 755 849 75 917 85
 121077 173 246 47 63 322 429 615 722
 851 70 94 919 61 80 122079 164 202 70
 79 420 518 616 733 862 123089 121 262
 78 384 97 463 520 53 77 892 124042 245
 320 41 59 471 637 890 125002 56 218
 395 454 548 784 800 99 126077 134 219
 411 601 924 47 127057 70 122 271 418
 35 95 525 77 633 736 802 46 52 128041
 70 86 216 413 63 818 931 129058 489 655
 706 75 834 39 908 73
 130257 373 405 651 777 848 60 131015
 78 238 54 301 22 33 83 452 60 94 533
 829 132061 74 131 323 89 432 50 553 612
 81 92 707 814 950 61 83 133015 84 406
 574 682 134001 136 37 212 305 43 896
 4995 135015 29 201 56 64 848 902 136077
 136 241 88 328 78 430 55 545 99 752
 137026 98 169 89 269 368 79 417 25 27
 609 812 21 73 991 138054 125 44 330 40
 48 684 757 852 74 974 78 139146 233 308
 557 606 13 703 20 807 40 918 91
 140113 91 290 301 57 413 60 758 141047
 273 76 345 52 404 8 19 578 704 845 51
 96 142046 52 155 61 66 271 734 143058
 204 8 23 92 383 485 88 599 660 733 94
 869 941 144183 210 28 49 92 389 483
 544 68 604 91 96 853 60 901 43 78 145185
 246 68 413 515 605 739 54 838 954 146086
 157 214 20 34 77 459 66 559 617 732 41
 88 982 147122 297 319 447 677 99 852
 98 917 68 148213 61 95 308 63 93 495
 646 866 941 87 149017 410 77 92 562 73
 150105 216 42 421 519 75 516 728 77
 908 38 83 151110 24 280 89 402 600 2
 24 31 816 61 928 87
 152166 202 439 88 527 724 64 51 877 99
 961 153282 365 502 29 31 83 709 835 70 76
 154151 76 206 327 67 467 567 655 707 75
 940 67 94 155041 49 157 63 97 201 307 24
 32 428 45 538 67 647 80 761 62 847 82 91
 921 156010 127 211 84 314 400 79 84 96
 640 43 794 836 50 58 997 157139 64 89
 202 344 504 44 69 614 68 717 29 902 44
 158082 47 92 123 371 418 78 634 743 97
 922 52 159062 122 81 273 335 660 718 902

Ill-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

281 309 539 755 838 63063 77 91 97 166
 293 351 68 413 71 516 39 84 668 710
 849 68 64279 345 50 420 51 93 775 858
 920 80 65065 154 225 323 35 400 865 79
 991 66026 34 110 33 298 374 660 702
 996 67031 40 155 84 95 258 408 46
 509 65 941 68014 267 315 24 44 46 47
 503 12 22 620 59 80 752 72 872 69037
 166 368 72 405 43 568 76 80 658 728 908
 70525 875 958 71031 70 396 458 548
 62 785 803 93 72070 303 25 30582 646 706
 07 45 49 814 55 84 922 73123 30 282 308 81
 28 514 99 637 715 21 47 74065 88 93 574
 167 207 46 369 452 76 526 813 909 42
 75103 66 450 55 83 517 31 606 40 767
 94 95 836
 76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97
 629 98 714 31 95 824 904 77068 173 91 447
 686 711 828 55 60 977 72290 747 67 69
 837 84 79118 51 252 74 91 351 56 621
 76 759 74 872
 80120 396 417 731 84 856 998 81371
 628 37 709 890 82026 49 63 294 529 33
 67 613 29 73 731 938 83025 121 58 91
 224 86 323 27 36 421 535 76 88 605 731
 32 837 956 65 81 84374 465 523 754 816
 981 85032 153 62 225 26 59 400 23 41
 527 849 86001 2 122 32 244 63 318 508
 18 57 94 657 726 33 36 827 87067 1612
 238 85 95 325 32 445 69 533 46 77 612
 75 795 880 919 21 88067 142 255 421 49
 558 678 826 89005 219 30 54 363 407 13
 38 43 637 80 746 820
 90042 88 264 643 704 14 66 73 93 817
 77 906 13 91022 208 433 515 964 92037 66
 72 100 55 253 70 93 329 427 533 685 776
 811 83 963 93022 87 196 326 70 86 470
 18 810 900 42 94170 433 84 86 508 96 610
 29 721 998 95017 24 39 119 90 372 403
 27 79 562 758 63 841 94 922 35 91 96013
 160 62 258 303 541 890 904 15 20 97088
 66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938 62 287 609
 758 98056 77 403 553 614 15 97 794
 40137 67 77 367 577 669 796 41291 849 50 904
 48 97 99170 73 292 391 432
 339 463 94 599 733 856 979 89 42202 346 38 536 758 000

292 359 661 857 88 1751 2039 3482 522
 740 95 4101 10 453 500 619 965 5543
 6558 647 728 39 7311 8062 81 101 9398
 570 794
 10199 348 539 11254 732 903 8 12413
 574 709 13169 278 339 519 14433 581
 611 864 15114 490 789 962 16194 519 944
 71005 460 18336 19047 462 560 883
 20235 715 962 21107 567 68 766 804
 22295 761 79 87 23123 35 363 525 675
 24066 181 423 518 46 616 78 719 25000
 31 116 315 448 643 26171 444 91 874
 27051 56 112 416 57 89 991 28006 9 33
 90 284 29023 124 739 954
 30296 313 31019 146 697 930 43 49
 32226 336 58 540 807 942 75 33259 683
 704 34235 35000 51 67 75 85 939 48
 36038 133 242 387 711 915 38 37032 533
 83 714 955
 38026 689 702 41 836 39299 423 57 807
 40 915 83 85
 40160 416 85 641 67 763 66 41367
 611 42114 300 70 43116 49 399 485 584
 66 833 69 74 44203 86 371 89 637 59 61
 70 875 959 154152 231 338 469 155227
 730 34 60 80 82 935 996 45055 661 847
 46558 677 721 86 959 63 47667 746 956
 157357 628 99 158060 135 547 744 923
 48127 417 20 881 49176 395 511 682 900
 50109 204 63 354 550 71 834 67 51149
 501 861 988 52324 49 833 53172 637 37
 716 72 958 54022 585 666 915 80 87
 55400 2 32 553 95 727 56146 284 31 64
 636 165068 285 166286 611 49 218 167029
 549 57253 523 711 929 55 58068 92 46
 531 971 59024 183 222 304 442
 60614 905 61021 29 421 789 922 925
 62355 538 626 799 942 63135 284 679
 886 919 64074 65 410 45 528 772 941
 65067 104 430 78 830 935 47 66008 76
 97 723 844 907 26 67025 528 644 801
 68019 356 447 635 69117 273 81 335
 70005 307 540 652 742 813 71795 823
 70 72243 96 499 73204 32 98 327 74
 74097 543 611 98 865 952 75014 15 119
 72 285 364 659 76049 57 376 93 532 81
 664 738 890 912 18 33 75 77060 103 217

WYGRASZ u KAFTALA!

Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

Ciągnięcie trwa do 26. bm. 7971

Po 200 złotych:

276 414 509 38 51 93 760 838 943 65
 1036 68 396 630 782 818 65 2162 312
 66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479
 621 79 757 889 914 50 61 4077 155 420
 80 630 967 5041 273 79 368 682 87 6051
 222 413 94 596 666 721 33 929 7098 305
 30 76 470 561 809 8237 70 566 785 923
 9123 126 328 545 845
 10041 318 42 440 571 691 755 881
 11243 313 22 433 618 873 74 926 78
 12073 256 340 73 565 613 99 714 664
 909 38 13254 338 495 673 778 812 14205
 26 41 574 91 619 61 889 15003 116 223
 553 650 784 16526 40 632 52 767 850
 17060 264 346 415 542 656 63 18047 79
 270 92 333 558 84 642 742 960 69 19013
 503 628 921 83
 20015 166 553 659 766 811 58 21218
 500 76 730 834 968 22191 225 36 37 90
 561 736 800 90 908 23085 341 400 68
 521 632 720 24128 92 204 16 349 440
 96 638 732 49 837 909 25065 156 62
 272 83 90 99 329 74 516 49 635 755 89
 881 26006 53 64 369 576 607 31 99 695
 99 960 27070 101 523 41 654 705 873
 85 28003 85 140 223 34 327 45 409 68
 69 517 37 934 35 29254 383 409 14 512
 38 631 796 831 64 94 993
 30121 927 31076 90 127 82 240 361
 945
 476 625 64 750 79 32071 270 73 85 90
 322 609 54 60 727 33 933 44 51 74 79
 88 33053 68 278 331 70 477 661 34047
 48 79 150 242 301 480 537 658 719 72
 100 55 253 70 93 329 427 533 685 776
 857 61 35238 66 305 534 699 967 36003
 13 154 214 27 41 76 98 359 408 18 810
 67 533 767 71 883 97 929 48 37049 529
 177 325 71 404 60 83 576 603 43 59 824
 27 79 562 758 63 841 94 922 35 91 96013
 38038 152 291 356 58 84 511 51 830
 160 62 258 303 541 890 904 15 20 97088
 66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938
 62 287 609 758 98056 77 403 553 614
 15 97 794
 40137 67 77 367 577 669 796 41291 849
 50 904 48 97 99170 73 292 391 432
 339 463 94 599 733 856 979 89 42202
 346 38 536 758 000

Obniżenie stawek za przewóz drzewa do Gdyni i Gdańska

Z dniem 15 bm. nastąpiło obniżenie taryf przewozowych na kolejach państwowych od przewozu i szeregu materiałów drzewnych, a więc tarcicy, kopalniaków, słupów telefonicznych itp. w kierunku na oba porty polskie Gdańsk i Gdynię. Zniżka obowiązuje do dnia 31 grudnia br. i zamieszczona jest w aneksie do taryf kolejowych jako „Dział d, pozycja 16”. Obszar ważności rozciąga się od wszystkich stacji PKP do wszystkich stacji portowych w Gdyni i w Gdańsku oraz do stacji Gdańsk (Oliwaertor). Opłaty pobierane będą obecnie według kolumny VII tabeli opłat dział d aneksu. Obliczanie przewozowego obowiązuje będzie przy wysyłce, wynoszącej co najmniej 15 tys. kg, tj. cały wagon. Opłaty stosować się będą w drodze zwrotu po udowodnieniu, iż wywieziono co najmniej 100 000 ton łącznie wszystkich towarów, wymienionych przez nadawcę, lub grupę nadawczą w czasie od 15 września do 21 grudnia br., przy czym nadawca powinien zaznaczyć w liście przewozowym: „drzewo pochodzenia krajowego”. Celem ulgi należy przedłożyć D. O. K. P. w Warszawie w terminie 3-miesięcznym, licząc od dnia 31 grudnia br. wykaz nadanych przesyłek wraz z wtródnkami listów przewozowych. O ile o wyplatę refakcji występuje osoba trzecia, winny być dołączone do odnośnych wtródników listów przewozowych oświadczenia nadawców, że zgadzają się na wyplatę refakcji osobie występującej o nią.
 W razie niedokonywania wywozu morzem w przeciagu 12 miesięcy, od chwili nadesięcia przesyłki do stacji portowej, ulgę niniejszą cofa się, a kolej stosuje do danej przesyłki postanowienia z pkt. 26 taryfy towarowej, część II, zeszyt II w całej rozciągłości.
 Stawki przewozowe wymienionych gatunków drzewa obniżone zostały na kolejach o 25 proc.

Kosmos - Radjo

W niedzielnym numerze naszego pisma w telegramie-ogłoszeniu firmy warszawskiej **Kosmos Radjo** wskutek niedopatrzeństwa zakradł się przyrządy bład, mianowicie podano mylnie ceny nowowypuszczonych na rynek **radjoaparatów „Kosmos”**.

I tak tani **3-lampowy odbiornik wysokiej klasy K81 — model 1936 kosztuje 220 zł.**, a nie 198 zł., **luksusowy zaś odbiornik 3-obwodowy i 3-lampowy K83 — model 1936 kosztuje 350 zł.**, a nie 315, jak błędnie podano.

Echa śmiertelnego przejechania 9-letniego chłopca na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy

Za nieumyślne spowodowanie śmierci kierowca samochodu wojskowego skazany został na więzienie

Przed kilku dniami Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę **nieumyślnego pozbawienia życia ś. p. 9-letniego Jana Zastępowskiego, który zmarł wskutek odniesionych ran podczas wypadku samochodowego na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy.** Oskarżony st. strzelec panc. **Rybarczyk**, jako kierowca samochodu wojskowego, nieprzeznaczając przepisów o ruchu kołowym **wyminał tramwaj przy ul. Gdańskiej po lewej stronie.** Nieszczęście chciało, że z przyczepki tramwajowej wykoszył w tej samej chwili Zastępowski i przebiegając ulicę wpadł pod koła przejeżdżają-

cego auta. Wskutek najechnia koła **zgniotły mu klatkę piersiową, co w następstwie spowodowało śmierć chłopca.**

Jak wykazał przewód sądowy, **częściową winę wypadku ponosi również zmarły, to też strzelec Rybarczyk skazany został na karę sześciu miesięcy więzienia, ale wykonanie tej kary zawieszono mu na 5 lat.**

Rozprawie przewodniczył kierownik Wojskowego Sądu Rejonowego kpt. K. S. dr. **W. Polek**, oskarżał por. **W. Hryckiewicz**, oficer sądowy przy W. S. Rej. w Bydgoszczy.

Znaczna obniżka opłat za legalizację wag i miar

Z dniem 14 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lipca br. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 365), wprowadzające znaczną obniżkę dotychczasowych opłat za legalizację narzędzi mierniczych.
 Przy wtórnej legalizacji wag prostodźwigniowych zwyczajnych nośności do

3000 kg włącznie, suwaków młecznicych, pojemników i menzur zwyczajnych oraz przmiarów blatynnych, obniżka wynosi 50 proc. opłaty zasadniczej.
 Znacznemu obniżeniu uleg

Dzięk



w Toruniu

Wtorek
17
września

Kalendarzyk rzym. - Kat.
Wtorek: Lamberta — Środa: Ireny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 17 bm.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry chwilaми porywiste, zachodnie i południowo - zachodnie. Lekka skłonność do burz.

DYZUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w óródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Bengali”.
LIRA: „Noce egipskie” (premiera).
ARJA: „Kleopatra” i „Całuj mnie jeszcze” (premiera).

RÓŻNE

— Dziś o godz. 18.30 przy ul. Łaziennej 20 — otwarcie świetlicy Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego.
— Jutro o godz. 17 przy ul. Krzyżackiej 5 (I piętro) — otwarcie i poświęcenie lokalu Związku Pań Domu.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wyjada na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zewnątrz, bala i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Grajans”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzonej lokal.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje. Pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

Nailepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtaniejsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmują asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16, telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Kursy języka niemieckiego w Toruniu.** Z dniem 1 października br. rozpoczynają się znowu kursy języka niemieckiego. Kursy te dzielą się na następujące cztery kategorie: Kurs A: elementarny — dla początkujących; Kurs B: gramatyka; Kurs C: korespondencja handlowa; Kurs D: konwersacja. Oplata za każdy kurs wynosi zł. 9 kwartalnie od osoby. Zapisy przyjmują się codziennie od 16 hm. począwszy od godz. 18—20 w klasie Nr. 23 na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Jęczmiennej. Wszelkie informacje przy zapisach. 8187

(—) M. Kranich, kierowniczka kursów.
— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski.** Z dniem 1 października br. rozpoczyna się znowu kursy francuskie, istniejące w Toruniu od przeszło 10 lat.

Kursy te dzielą się na trzy kategorie: Kurs A: elementarny; dla osób, nie znających wogóle języka francuskiego; Kurs B:

gramatykalny; obejmuje gruntowną naukę gramatyki francuskiej i początki konwersacji; Kurs C: konwersacja i literatura — dla osób, znających dostatecznie język francuski i pragnących uzupełnić znajomość; przez konwersację i literaturę francuską. Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu, i to w poniedziałki i czwartki w godzinach od 18—21, stosownie do podziału lekcji i sekcji.

Pierwsza lekcja każdego kursu odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. Kursy trwają od października br. do końca kwietnia 1936 r. Oplata za każdy kurs wynosi 7,50 zł. kwartalnie od osoby. Kwotę tę należy uiścić przy zapisaniu się lub przed pierwszą lekcją w dniu 30 bm. Na kursy uczęszczają mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat. Zapisy przyjmują od poniedziałku 16 września począwszy codziennie od godz. 18—20 w klasie IVb (nr. 23) na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej Nr. 4 — wejście z ul. Jęczmiennej. Wszelkich bliższych informacji udzielam przy zapisach.

(—) K. Pyszkowski, kierownik kursów.
— **Kursy praktyczne języka angielskiego w Toruniu.** Równocześnie z kursami francuskimi rozpoczynają się także kursy języka angielskiego, zorganizowane na wzór kursów francuskich. Lekcje angielskie będą się odbywały równocześnie z francuskimi. Kursy angielskie dzielą się na: kurs elementarny, kurs dokształcający i kurs konwersacyjny. Oplata wynosi zł. 9 kwartalnie od osoby.

Wszelkich bliższych informacji udzielam przy zapisach. 8186

(—) K. Pyszkowski, kierownik kursów.

— **Walny zjazd Piwowarów w Polsce** odbędzie się w niedzielę, dnia 22 września o godzinie 9 rano w salach Dworu Artusa.

— **Prywatna Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej** (Warszawska 12, I. p., tel. 22-66) przyjmuje jeszcze zgłoszenia dzieci do wszystkich klas. 8379

— **Nowa placówka handlowa.** Przy ulicy Jęczmiennej, róg Sukionniczej, otwarto niedawno Dom rolniczo - handlowy Bronisław Czarniecki. Właściciel, były dyrektor Banku Rolnego gwarantuje swoim doświadczeniem fachowem należyte poprowadzenie firmy. Nowej placówce Szczęść Boże.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 14 i 15 września zgłoszono:
Urodzenia: asyst. kol. Franciszek Tempin, córke; robotnik Feliks Wierzbowski, córke; urz. państwowy Jan Mroczkowski, córke; urz. Zarządu Miejskiego Roman Grześkowiak, syna.
Śluby: fryzjer Bolesław Trędewicz z Marianną Szczerbak.
Zgony: Marianna Tadowska z domu Rudnicka, Wodna 36, lat 65.

NABRZEŻE.

Na nabrzeżu toruńskim w dniu 14 i 15 b. m. wyładowano: 9 wagonów zboża, 8 węgla, 2 maki, 1 desek, 1 sody, 1 kamieni i 1 cementu, a wyładowano: 1 wagon mebli i 1 őrutu.

STATKI.

Dnia 14 i 15 bm. przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Toruń—Warszawa „Hetman”, „Belgia”, „Mars”, „Jagiello” i „Francja”; Warszawa—Toruń „Fajst”, „Halka”, „Reduta Orłona” i „Bałtyk”; Warszawa—Toruń „Batory”; Gdańsk—Warszawa „Witeź”; Warszawa—Gdańsk „Stanisław”; Gdańsk—Warszawa hol. „Zygryd” 2 próżne berlinki; Warszawa—Gdańsk hol. „Minister Lubbecki” 2 berlinki ze zbożem; Warszawa—Gdańsk hol. „Steinkeller” 1 3 berlinki ze zbożem; Warszawa—Toruń hol. „Warszawa” 1 1 berlinka ze zbożem; Warszawa—Toruń hol. „Posejdon” 1 2 berlinki ze zbożem; Toruń—Gdańsk hol. „Warszawa” 1 2 berlinki ze zbożem; Toruń—Bydgoszcz hol. „Spółdzielnia Wisła” bez holunku; Toruń—Bydgoszcz hol. „Posejdon” bez holunku; Bydgoszcz—Toruń hol. „Posejdon” 1 2 berlinki próżne.

Z Urzędu Wojewódzkiego

Naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu pan Zygmunt Szczepański wyjechał wczoraj na 4-tygodniowy urlop do Krynicy. Zastępuje go p. Walewski.

Do tych co życie ludzkie dzierżą w swej mocy

przemawiał ich wódz duchowy i zawodowy

Podczas rozdania świadectw absolwentom kursu dla kandydatów na czeladników ślusarstwa samochodowego starszy Korporacji Monterów Samochodowych na Pomorzu p. Oliwowski wygłosił bardzo doniosłe w swoim zakresie i pełne treści przemówienie, dziękując kandydatom, że pomimo pracy zawodowej w ciągu dnia chętnie zbierali się na lekcje tak teoretyczne jak i praktyczne, nie zważając na stan pogody w czasie zimowym. Było to szczególnie ciężkie zadanie dla kandydatów. Pomimo wszystko dokonali swego, przetrzymali wszystko i doszli do celu. Dziś mogą być zaliczeni do stanu rzemieślniczego. Lekcje były uciążliwe a szczególnie dla starszych, ale dziś widac z ich twarzy zadowolenie. Mówca zaleca kandydatom dalsze kształcenie się, chociaż stan motoryzacji się skurczył i zapotrzebowanie pracowników w tej branży zmalało do minimum, więc trudno o zajęcie i tem samem o wydoskonalenie się na dobrych i doświadczonych rzemieślników. Ale chociaż brak warsztatów pracy, a istniejące nie są w stanie zatrudnić czeladników w większej ilości, co zwiększa bezrobocie, to jednak rzemie-

ślnik tej branży nie powinien gnuśnieć, objętnieć i tracić chęć do pracy, bo to wywiera bardzo ujemny wpływ.

Może żadna branża nie jest tak narażona na niebezpieczeństwo jak właśnie ślusarstwo samochodowe, temu bowiem zawodowi powierza się życie ludzkie, skarb najdroższy. To też mówca prosił kandydatów by zdawali sobie sprawę z doniosłości swej pracy, nie tylko sami, ale żeby uświadomili tych młodocianych, którzy są im przydzieleni do pomocy, by i ci nauczyli się pracy fachowej, sumiennej. Obowiązkiem starszych jest tego dopilnować.

W przyszłości tak Urzędy jak i obywatele zatrudniać winni w pierwszym rzędzie rzemieślników z tego zawodu jako kierowników, by im dać możność stałego wyrabiania się drogą praktyki na doskonałych rzemieślników. „Życzę wszystkim kandydatom, by przez swą pracę współdziałali dla dobra Państwa i społeczeństwa” — tak zakończył swe piękne, prawdziwie obywatelskie przemówienie starszy Korporacji Monterów samochodowych na Pomorzu pan Oliwowski.

Byłe wytrwać... Reformy szkolne Zarządu Miasta

Wobec rozpoczęcia się nowego roku szkolnego — aktualnym tematem zajmującym nie tylko umysły osób zatrudnionych w szkolnictwie, ale ze zrozumiałych względów również szerokie rzesze rodziców młodzieży szkolnej, interesujące będą dane, obrazujące stan szkolnictwa w naszym mieście i zamierzone reformy.

A więc zgodnie z obowiązującym teraz nowym ustrojem szkolnym podstawowe nauczanie dzieci odbywa się w szkołach powszechnych. Od nich więc należy rozpocząć.

FREKWENCJA DZIECI.

Publicznych szkół powszechnych jest w Toruniu 15, w tej liczbie jedna (szkoła nr. 2) z językiem wykładowym niemieckim i jedna t. zw. szkoła specjalna, przeznaczona dla umysłowo upośledzonych.

Do tych 15 szkół uczęszcza obecnie 7.971 uczeń i uczniów. W czerwcu rb. uczęszczało do tych szkół 7921 dzieci, więc na rok szkolny 1935-36 przyrost wynosił tylko 50 dzieci. Jest to na miasto, w którym miesięczny przyrost naturalny sięga przeciętnie 150 osób bardzo mało. Należy z tego wywnioskować przychylny wniosek, że frekwencja w szkołach — mimo, że nauczanie dzieci w wieku do lat 14 jest przymusowe — stale się stosunkowo zmniejsza.

BRAK LOKALI.

Niepomyślnie również przedstawia się sprawa budynków szkolnych. Do 15 szkół uczęszcza 7.971 dzieci, t. zn. że na 532 dzieci przypada jeden gmach.

Gdyby te budynki były choć wygodne,

obszerne, dostosowane do potrzeb szkolnych?

Niestety — tak nie jest. Budynki są ciasne. Bardzo często na 60 dzieci przypada jedna izba lekcyjna, a niektóre z tych szkół są zmuszone prowadzić z powodu braku sal i miejsc popołudniowe lekcje, czyli t. zw. naukę na dwie zmiany.

Ostatnio Zarząd Miasta zabrał się coby do uporządkowania tych anormalnych stosunków. I tak we wszystkich szkołach naprawiono, a nawet rozbudowano „OO”. Jest to już dużo, jeśli chodzi o podniesienie stanu sanitarnego szkół miejskich.

Następnie, ponieważ znajdujące się w likwidacji żeńskie gimnazjum miejskie zostało przeniesione na ul. Sienkiewicza do budynku, w którym do niedawna mieścił się wydział rolny Urzędu Wojewódzkiego, dawny gmach tego gimnazjum, położony przy ul. Wielkie Garbary, będzie w najbliższych dniach oddany do dyspozycji szkolnictwa powszechnego. Znajdą w nim pomieszczenie dwie szkoły które otwarcie nastąpi po nadejściu nowego kompletnego inwentarza szkolnego zamówionego już przed kilkoma tygodniami przez Zarząd Miasta.

DRÓBNE ZMIANY NA LEPSZE.

Coś więc zaczęto wreszcie robić dla traktowanego dotychczas po macoszu szkolnictwa powszechnego w Toruniu. Nie jest to jeszcze wystarczające. Mieliby jednak nadzieję, że Zarząd Miasta, raz zabrawszy się do naprawy stosunków w szkolnictwie toruńskim, nie spocznie dopóty, póki miasto nie otrzyma dostatecznej liczby budynków, dostosowanych do potrzeb szkół.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Dziś! Dziś!

Największy komik świata — król humoru

EDDIE CANTOR

w otoczeniu 100 najpiękniejszych dziewcząt i w swej jubileuszowej super-komedji

NOCE EGIPSKIE

Final wykonany całkowicie w barwach naturalnych!

Film ten nie będzie powtórzony w żadnym innym kinie toruńskim.

Początek o 5, 7 i 9. W niedzielę o 8, 5, 7 i 9-te!

Międzawki toruńskie

Cywilne manewry

Nasz kolega redakcyjny red. M. pisał niedawno o manewrach wojskowych z Tucholl. Ponieważ wojsko już z tych manewrów wróciło, ja napiszę o manewrach cywilnych z Torunia.

Wojsko odbywa manewry raz do roku, my — cywile, codziennie manewrujemy, przy każdej okazji. I te manewry są stokroć uciążliwsze od manewrów wojskowych.

Np.: Każde dziewczę strzela oczkiem i manewruje rozmową, żeby zdobyć sobie młodzieńca, który w małżeństwie widzi niewolę.

Kupcy, przemysłowcy tak manewrują wekslami, żeby termin ich płatności odsunąć ad calendas graecas.

Zony tak manewrują argumentami, żeby trafić mężowi do przekonania, a zdobywszy jego portfel kupić nowy kapelusz, płaszcz, lub futro.

Nasz Zarząd Miejski tak manewruje budżetem, że dziś zacznie roboty, jutro przewie, tam nie dokończy, a gdzieś indziej coś zaprojektuje. Słowem ciągle ma jakieś plany.

Urzednicy manewrują na terenie swego budżetu od pierwszego do pierwszego, pomiędzy ratą, a zaliczką.

A wszyscy trujemy się gazami kryzysu — iperytem kłopotów i fosgenem braku gotówki. (es.)

Z Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury

Dziś dnia 17 września o godz. 18.30 odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego przy ul. Łaziennej 20 w Toruniu.

Na program uroczystości złożą się inauguracyjne przemówienie p. starosty mgr. Skórewicza oraz aktualny referat p. mgr. Schaba p. t. „Świat pracy w problemach gospodarczych Polski”.

O liczne przybycie członków i sympatyków Instytutu prosi — Zarząd.

Miejskie Gimnazjum Żeńskie w nowej siedzibie

Nowy rok szkolny przyniósł ze sobą miłą niespodziankę uczniom Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu, gdyż z dniem 3 września przeniesiono wymieniony zakład naukowy z ul. Wielkie Garbary na ul. Sienkiewicza 38.

Zmianę tę należy powitać z prawdziwą radością i przyznać, że pomysł przeniesienia był nader szczęśliwy zarówno ze względu na uroczę położenie, jak i z powodu idealnego przystosowania gmachu po Kuratorjum do potrzeb szkolnych.

Otoczony ogrodami i laskiem, tonący wśród zieleni, niczem nie przypomina ponurych i nieprzytulnych murów dawnego pomieszczenia.

Tutaj klasy są wygodne, słoneczne, pełne żywicznego powietrza, gdyż położenie gmachu zdala od gwaru miejskiego, pozwala na prowadzenie lekcji przy otwartych oknach. Dwa zaś duże boiska umożliwiają młodzieży jak najlepsze wykorzystanie przerw.

Z uznaniem należy podnieść, że przy urządzaniu nowego gmachu obmyślono wszystko w najdrobniejszych szczegółach i tak wykorzystano każdy kącik, że rozmieszczenie, mimo szczupłości gmachu, jest doskonałe. Znalazły bowiem pomieszczenie nie tylko wszystkie oddziały w liczbie sześciu, lecz nadto gimnazjum posiada salę gimnastyczną, gabinet fizyczny, lekarski i salę na zbiory. Nawet organizacje otrzymały własne kącki, gdyż prócz świetlicy jest również i izba harcerska oraz sklepik i biblioteka samopomocy.

Wymagało to trudu i kosztów niemało, za które należy się szczerą wdzięczność Wydziałowi Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego oraz Dyrekcji gimnazjum. Spodziewać się można i życzyć, żeby w tak idealnych warunkach i sprzyjającej atmosferze praca na nowej placówce była naprawdę pracą radości i dała jak najpiękniejsze wyniki.

Kino „ARJA”
początek 5,50 i 8,50
w niedzielę: 2,40; 5,50 i 8,50
Ceny: 0,30 i 1,00.

Dziś (wtorek)
i dni następnych
Gigantyczny podwójny
program

Kleopatra

Reżyserował genialny CECIL B. DE MILLE. Jest to ołbrzymi-film, uplastyczniający dzieje władczyni Egiptu KLEOPATRY, największej erotomanki i najbardziej demonicznej kobiety, jaką ludzkość zna, kobiety, której spryt i uroda bardziej wazyły na historię świata niż bohaterstwo i geniusz wielu wojowników.

Ważną rolę w roli tytułowej: CLAUDETTE COLBERT.

Wiązanka poleśnych sytuacji w komedji ANNY ONDY pod tyt. „CAŁUJ MNIE JESZCZE”

Z całego kraju

WYPIL LITR DENATURATU I ZMARŁ.

W Białymstoku w ponury sposób zakończył życie emerytowany kolejarz, Jan Bółtuć. Był on namiętnym pijakiem. Podczas pełnienia służby na kolei narażał się wielokrotnie na kary dyscyplinarne za opilstwo, aż wreszcie przeniesiono go na emeryturę. Natóg jego potęgował się nieustannie. Odnęto się to powodem przykrej tragedji. Podczas nieobecności żony Bółtuć zażądał od córki, aby przyniosła mu liter denaturatu. Gdy córka odmówiła, Bółtuć chwycił siekiere i grożąc jej zajątkiem, zmusił ją do przyniesienia denaturatu. Następnie, wypróżnił butelkę i rzucił się na łóżko nieprzytomny. Na drugi dzień rano, po powrocie do domu żony pijaka, stwierdzono u niego ciężki stan zatrucia, poczem natychmiast postanowiono przewieźć go do szpitala. Ale niestety — w drodze zmarł.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI WART. 10.000 ZŁ.

Walerja Hypowa, żona emerytowanego urzędnika hutniczego w Katowicach, wróciwszy do domu z miasta, stwierdziła, iż w czasie nieobecności włamali się do mieszkania złodzieje, którzy skradli jej własną biżuterję oraz zięcia, restauratora Jana Strużyny, wartości blisko 10.000 zł.

POŻAR FABRYKI PAPY.

W Warszawie wybuchł w niedzielę pożar w fabryce papy dachowej i wyrobów

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

14 września

I.

- 1321 Umarł w Rawennie genialny poeta średniowiecza **Dante Alighieri**, twórca „Boskiej komedji” („Comedia Divina”).
- 1760 Urodził się we Florencji kompozytor **Luigi Maria Carlo Zenobio Salvatore Cherubini**.
- 1764 Urodził się w Berlinie znakomity przyrodnik niemiecki — **Aleksander Humboldt**.
- 1812 Oddziały wojsk polskich wkraczają do Moskwy.
- 1814 Urodził się wybitny myśliciel, ekonomista polski **August hrabia Cieszkowski**, autor dzieła pt. „Ojciec nasz”.
- 1821 Umarł w Wilanowie działacz polityczny i pisarz swego wieku — **Stanisław Kostka Potocki**.
- 1851 Umarł pisarz amerykański **James Cooper**; wstawił się głównie opowieściami morskimi, tłumaczonymi na wiele języków świata.
- 1859 Urodził się w Kijowie światowej sławy filolog polski **Tadeusz Zieliński**, członek Polskiej Akademji Literaturnej.
- 1901 **Teodor Roosevelt** wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (umarł 4. 1. 1919 w Nowym Jorku).
- 1926 Umarł w Jenie myśliciel niemiecki — **Rudolf Eucken**.
- 1927 Zmarła tragicznie w Nicei światowej sławy tancerka bosonoga **Isadora Duncan**. Pozostawiła po sobie ciekawe „Pamiętniki”.

II.

„Naród żyje, póki język jego żyje, bez języka narodowego — niemasz narodu”.

Karol Libelt.

chemicznych „Koszycki i Liber” przy ulicy Korsaka w pobliżu Dworca Wschodniego. W akcji ratunkowej wzięli udział cztery oddziały straży ogniowej pod komendą kpt. Harnisza. Spłonęła hala maszyn. Przyczynę pożaru nie ustalono. Akcja ratunkowa, prowadzona energicznie przez straż ogniową, trwała przeszło godzinę.

Według przybliżonych obliczeń, straty wynoszą około 100 tys. złotych.

CZY BĘDZIE AMNESTJA?

W warszawskich kołach sądowych żywo omawiana jest sprawa projektu szerokiej amnestji dla więźniów. Wiadomości dotyczące projektu są sprzeczne, jednakże podobno projekt ten jest już całkowicie opracowany. Co pewien czas, coby prawda, ukazywały się pogłoski o amnestji, które zwykle okazywały się w rezultacie bezpodstawnymi, tym razem jednakże pogłoski o amnestji noszą dość dużo cech aktualności. W kołach sądowych zdania są podzielone co do terminu amnestji i co do tego, czy projekt taki został już opracowany. Jedni twierdzą, że projekt ten jest już całkowicie gotowy a inni znów, że inicjatywa wydania ustawy amnestyjnej podjęta zostanie dopiero przez nowoutworzony Sejm.

TRAGICZNA ŚMIERĆ RATAJA.

W Nowej Wsi pod Szamotułami 60-letni robotnik rolny Maciej Kaczkowiak, chciał zaprząć do pluga młodego wołu. Rozdrażniony wół rzucił się na niego i przygniół go do ziemi, przebijając rogami na wylot. Kaczkowiak, śmiertelnie ranny, zmarł wkrótce w strasznych męczarniach.

MŁODZI NARODOWCY ARESZTOWANI ZA NAPAD RABUNKOWY.

Na napad rabunkowy na żydowski sklep Lejpiaka, dokonała policja w Brodowie pod Środą aresztowała 6 młodych osobników. a mianowicie 3 braci Pawlaków, Goćciniaka, Kotarczyka i Szurę. Wszyscy są członkami wydziału młodych Str. Nar.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

Policja poznańska wpadła na trop niebezpiecznego komunisty, którego natychmiast aresztowała. Okazało się, że jest nim wydalony z Francji za działalność komunistyczną robotnik Garbarek, który na terenie Poznania rozpoczął przed rokiem robotę wywrotową w sekcji emigracyjnej Polskiego Zjedn. Zaw. „Praca”, w którym objął nawet stanowisko zastępcy sekretarza.

ANGLICY W ZAKOPANEM.

W Zakopanem bawiła trzecia z rzędu w tym sezonie organizowana przez oddział londyński „Orbisu” wycieczka 50 Anglików. Po zwiedzeniu Morskiego Oka i Zakopanego, uczestnicy wycieczki w godzinach popołudniowych odjechali na dalsze zwiedzanie Polski.

SPADŁ Z DACHU POCIĄGU.

Na stacji kol. Rejowiec koło Lublina na dachu pociągu znaleziono dającego słabe oznaki życia, mężczyznę z rozbitą głową, w której wytrysnął mózg. Jak się okazało, był to pasażer bez biletu, 49-letni Kozak z Lwowa. Kozak doznał rozbitcia czaszki o próg mostu na rzece Wieprz.

Notatki sportowe

Drużyna bokserka Warty poznańskiej bawiła ubiegłej niedzieli w Lublinie, gdzie pokonała reprezentację miasta 13:3.

W Katowicach odbył się w niedzielę mecz lekkoatletyczny reprezentacji Wrocławia Śląska niemieckiego i Polskiego G. Śląska. Wyników wybitniejszych nie zanotowano, choć zawody stały na niezłym poziomie. W ogólnej punktacji zwyciężył Wrocław 132 punktami, drugi Śląsk Polski 110 punktów, trzeci Śląsk Niemiecki 78 punktów.

W niedzielę odbył się w Lwowie międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Kraków—Lwów, zakończony zwycięstwem lwowian. W stosunku 97:66, Niemiec i Haspel w biegu na 110 m. przez płotki uzyskali wyniki lepsze od rekordów polskich, które jednak nie będą mogły być uznane z powodu przewrócenia dwóch płotków.

W meczu piłkarskim o wejście do Ligi, który się odbył ubiegłej niedzieli w Łucku, miejscowy P. K. S. odniósł sensacyjne zwycięstwo nad lwowskim „Czarnymi” 6:2 (2:1). Zwycięstwo to jednak niema wpływu na układ tabel, gdyż mistrzostwo grupy zostało już definitywnie „Czarni” — Lwów.

Ubiegłej niedzieli na zawodach lekkoatletycznych pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, Amerykanka Helen Stephens w biegu na 100 m. ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 11,6 sek. Dotychczasowy rekord należał do Walesewiczówny i wynosił 11,7 sek.

W Krakowie na Wiśle odbyły się w niedzielę regaty wiosłarskie o mistrzostwo Krakowa. Biorący udział w regatach wioslarze Kolejowego Klubu Wiosłarskiego z Bydgoszczy, odnieśli niespodziewany duży sukces, zajmując w poszczególnej biegnach 5 pierwszych miejsc, między innymi wygrywając bieg główny czwórek o mistrzostwo Krakowa i dystansując osadę A. Z. Su krakowskiego, w której startował mistrz Europy Verey.

W Królewcu odbyło się w niedzielę ubiegłej spotkanie lekkoatletyczne reprezentacji Prus Wschodnich z reprezentacją Polski Północno-Wschodniej, zakończone zwycięstwem Niemców 71,5 na 62,5 punktów. Wprawdzie na 13 rozgrywanych kon-

kurencji, Polacy wygrali 7, jednak o gorszej punktacji zdecydowały przegrane sztafety i zbyt wiele czwartych miejsc drugich zawodników.

W Ameryce w miejscowości Harrison odbył się w piątek ślub pierwszej rakiety świata Anglika Freda Perry za znanej artystką filmową Heleną Vinson.

W Paryżu, ubiegłej niedzieli odbyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Francji z Niemcami, zakończone bezapelacyjnym zwycięstwem Niemców w stosunku 102 na 48 punktów. Francuzi na 15 rozgrywanych konkurencji nie zajęli ani jednego pierwszego miejsca.

Mistrzostwa kolarskie Warszawy dla sztaferów, jakie rozgrywane były w niedzielę na Dynasach w Warszawie, zakończyły się zwycięstwem Włodarczyka za liderem Podgórskim, który na dystansie 40 km. uzyskał czas 38,40 sek. Drugi Olecki o trzy i pół okrążeńa wyle, trzeci Stahl o 6 okrążeń wyle.

Bokserzy Skody w meczu o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy „A” jaki się odbył w niedzielę, pokonał zespół Fortu Bema 10:6.

W drugim meczu bokserkim o mistrzostwo Warszawy klasy „A”, „Polonia” niespodziewanie zwyciężyła C. W. S. 9:7.

Wynikiem 9:7 na korzyść Makabi zakończyło się trzecie spotkanie bokserkim o drużynowe mistrzostwo stolicy między Makabi, a Gwiazdą.

W Pradze odbył się w niedzielę decydujący mecz piłkarski o puchar środkowej Europy, między Spartą (Praga), a Ferencvaros (Budapeszt), zakończony zwycięstwem Sparty 3:0 (do przerwy 2:0). Ponieważ pierwszy mecz Węgry wygrali zaledwie 2:1, Sparta zdobyła definitywnie najcenniejsze trofeum piłkarskie — puchar środkowej Europy. Widzów 80.000.

W ogólnej punktacji mistrzostw lekkoatletycznych Marynarki Wojennej, jakie ubiegłej niedzieli rozegrano w Gdyni, zwycięstwo, łącznie z grami

Programy radiowe

Środa, 18 września.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 „Pierwsze Jaskółki sezonu”, pogadanka — wygl. Maria Dobrowolska. 12.30 Koncert (płyty). 12.35 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd głośowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Trio Stan. Rymowicza. 16.00 Audycja dla dzieci starszych z Poznania. 16.20 Kwartet wokalne Brahmsa z Krakowa. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „W dzungli polskiej” — reportaż red. Stan. Dzikińskiego. 17.15 Pieśń w wyk. J. Schmidta oraz fantazje operowe (płyty). 17.60 „Świat się śmieje” (przeгляд humoru zagranicęgo). 18.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. Akomp. L. Urstein. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Skopowicki. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Stefana Rachonia (płyty). 19.00 Pogadanka rybacka — inż. Jan Arnold. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólna. 19.50 „Samoloty i ludzie”. „Najstarszy sprzęt powiatowy — balon” — reportaż kpt. pilota Z. Burzyńskiego. 20.00 „Mało znane walec koncertowe”. Koncert z Krakowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazy z Polski współczesnej”. 21.00 III audycja z cyklu „Twórczość Fry. Chopina (1810—1849)”. Tekst objaśniający dr. Zdzisława Jachimieckiego, prof. Uniw. Jagiel. w Krakowie. Wyk.: Maria Wilkomłaska i Jerzy Lefeld (fort.). 1) Nokturn e-moll z r. 1827, 2) Mazurek a-moll z r. 1827 r. op. 68 Nr. 2, 3) Polonez B-dur z r. 1828 op. 71 Nr. 2, 4) Marsz żałobny e-moll z 1828 r. (późm. jako op. 72), 5) Polonez Ges-dur, przypuszczalnie z r. 1828, 6) Rondo C-dur na dwa fortepiany, z r. 1828 op. 75, 21.35 Kwadrans pojezi Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w opr. Henryka Ładosa. 21.50 „Możliwości leczenia rak” — wygl. dr. J. Laszkowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, z udziałem Chóru Juranda. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka salonowa (płyty).

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warsz. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.30 Tr. z Warsz. 12.30 Polskie rytmy taneczne. (płyty). Część pierwsza: Muzyka artystyczna. Część druga: Muzyka ludowa. 13.25—13.30 Tr. z Warsz. 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd głośowy. 15.25—16.20 Tr. z Warsz. i Poznania. 16.20—17.15 Tr. z Krakowa i Warszawy. 17.15 Muzyka wirtuozowska (płyty). 1) Liszt: Rapsodia węgierska nr. 2 (J. Friedman — fortep.). 2) Paganini: Kaprys nr. 24 (J. Sziget — skrzyp.). 3) Liszt: Rapsodia hiszpańska (Rehberg — fortep.). 17.50—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzypk. techniczna — omówi W. Janicki. 18.40 Życie kult. i artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory wiodące (płyty). 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.10 Program na dzień następnj. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.40—20.45 Tr. z Warsz. i Krakowa. 20.45—21.35 Tr. z Warsz. i Krakowa. 21.35—23.05 Tr. z Warsz. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ZAGĘBIKA.

17.00 Królewiec. Koncert popołudniowy. 17.30 Moskwa (RCZ). „Demon”, opera Rubinstejna. 18.20 Lipsk. Wesola aud. muz. 19.20 Budapeszt. Popularne pieśni węgierskie z tow. ork. cygańskiej. 19.00 Monachjum. „Specały muzyczne”. 19.00 Brno. Kwartet salonowy. 19.20 Berlin. „Na nutę ludową”. soliści. 19.30 Wiedeń. „Przebój na przeboju”. 20.00 Bruksela franc. Koncert dawnej muzyki. 20.00 Kopenhaga. Koncert symfon. pod dyr. M. Malko. 20.00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queens Hallu. Dyr. Wood. 20.30 Budapeszt. Koncert ork. pod dyr. E. Dohnanyiego. 20.30 Strasburg. „Szkoła męzów”, opera kom. E. Bondville’a. 20.30 Wiedeń. Koncert symfon. 20.40 Mediolan. „Julja i Romeo”, opera Zandoniego pod dyr. Kompozytora. 20.45 Monachjum. „Z pieśnią dokola świata”. 20.45 Frankfurt. „Wesola audycja środowa”. 20.45 Koenigswusterhausen. Pieśni ludowe. 20.45 Królewiec. Koncert symf. 21.00 Poste Parisien. Septet Beethovena. 21.30 Praga. Sonata op. 30 Jiraka. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.10 Wiedeń. Muzyka popul. 22.20 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswust. „Noena muzycka”. 22.45 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Monachjum. „Taniec w nocy”, ork. tan pod dyr. Auticha. 23.00 Hamburg. Muzyk. kameralna. 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca”. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny. 24.00 Wiedeń. „Godzina w starym Wiedniu”, wesola audycja.

sportowemu odniosła „Flota” (60 punktów), przed „Flotyllą” (25 punktów) i Dyonem Art. Przeciwnot. (10 punktów).

Mistrzostwo Ameryki w tenisie zdobył Allison, bljąc w finale swego rodaka S. Wooda 6:2, 6:3, 6:3.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forde.

Król Stanisław Leszczyński

85)

Powieść historyczna

Zaległo przykre milczenie. Po chwili jednak poseł roześmiał się:

— Ta młoda piękność chce z nami wojować? No dobrze, na to jest rada! Przy pierwszym starciu — a przecież z pewnością dojdzie do tego — trzeba będzie poprostu wziąć ją na cel... I skończona parada.

Sir Reginald nie mógł opanować drżenia. Aby odwrócić rozmowę od tak bolesnego dlań tematu, zaczął mówić o opóźnieniu, jakie w każdymbądź razie należy wywołać przy powtórnym wysłaniu francuskich sił zbrojnych do Gdańska. Punkt ten był oczywiście bardzo ważny, ale wykonanie tego planu nie wydawało się łatwe. Pomijając już tę okoliczność, że Danja jest terenem neutralnym, sir Eric Lindsay nie miałby nawet na swe usprawiedliwienie argumentu, że kraj jego jest w naprzeczonych stosunkach z Francją. Przeciwnie nawet przyjazne porozumienie Walpole’a z kardynałem de Fleury było znane całej Europie.

Postanowiono więc chwycić się innego środka. Należało mianowicie wznieść bunt wśród francuskich żołnierzy.

Ponieważ doszło do publicznej wiadomości, że niektórzy marynarze z południowej Francji, bardziej namiętni i krewcy od innych, wyrażali głośno w knajpach portowych swoje wielkie niezadowolenie z powodu wysłania ich do tych ponurych, północnych okolic, postanowiono zapomocą zręcznej intrygi i nieodzownych pieniędzy rozdmuchać ten ogień, który z pewnością jeszcze nie wygasł całkowicie.

Mister Gordon-Corbett, przebiegły „Przyjaciel Ludzkości”, otrzymał misję nawiązania tej nowej intrygi. W tym celu otrzymał także odpowiednie fundusze, dostarczone mu zarówno przez sir Reginalda Thorncliffa, jak i sir Erica Lindsaya, którzy znów byli hojnie zaopatrzeni przez Foreign Office i Intelligence Service.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Dyplomata, który przejdzie do historii.

Szkodliwa działalność angielskich panów, a zwłaszcza niebezpiecznego Gordon-Corbetta, który działał na bardzo podatnym gruncie, odniosła pewne sukcesy. Niezadowolenie było rzeczywście

wielkie wśród południowych grenadierów, którzy przekonali się już naocznie, jak bardzo ryzykowne jest przedsięwzięcie, w którym mieli wziąć udział. Żal ich, skierowany dotąd wyłącznie w stronę dowódcy, brygadiera de la Motte, obecnie objął także i osobę posta francuskiego, hrabiego de Plélo. Powód był jasny. Widząc, że obiecane posiłki nie nadchodzą, oddany całą duszą polskiej sprawie Ludwik de Plélo postanowił wzmocnić oddział de la Motte’a korpusem ochotników, których wyekwipował wyłącznie własnym sumptem i na czele którego stanął.

Zebrał kilkuset awanturników, włączających się po porcie kopenhaskim, nie było zadaniem zbyt trudnym, o ile się rozporządzało brzęczącymi argumentami.

Okazało się jednak, że regularne wojsko niezbyt chętnie i przychylnie przyjęło kolegów, których narzucał im energiczny dyplomata. Wprawdzie dyscyplina w oddziałach de la Motte’a nie była nadzwyczajna, żołnierze jednak uważali, że na tej wyprawie będzie można zyskać cośniedość (na wojnie wszystko jest możliwe), nie chcieli więc spodziwianiami korzyściami dzielić się z ową zbieraniną cudzoziemców.

Niezadowolenie wzrosło tak dalece, że niektórzy z nich, mniej skrupulatni, byli skłonni do wysłuchania podszeptów Gordon-Corbetta, który podsuwał

im niecną myśl pozbycia się niewygodnego dyplomaty, co chciał się zabawić w generała. Hrabia de Plélo był więc już drugą osobą, którą miała zgładzić zabłąkana kula.

Tak przynajmniej postanowiono. W rezultacie nie doszło do tego mordu, ponieważ uczciwi żołnierze nie przyjęli planu bezczynnych osobników, którzy obawiali się działać na własną rękę.

Na dwa dni przed wyruszeniem, poseł francuski, pełen zapału dla swych patriotycznych zamierzeń, mających na celu zarówno wspomnienie króla Stanisława, jak i uratowanie honoru wojska francuskiego, w którego sercu równocześnie budziła pewien niepokój piękna bohaterka, dzieląca jego poświęcenie dla sprawy francusko - polskiej — odbywał konną przejażdżkę z Heleną po malowniczych ścieżkach lasu Glöstrup, w pobliżu Kopenhagi.

Sir Reginald Thorncliff doskonale wiedział o uczuciu głębokiej sympatii, łączącej Helenę z młodym dyplomata. Gordon - Corbett dał mu do dyspozycji jednego ze swych najlepszych szpiegów, dzięki czemu baronet wiedział o zamierzonej przejażdżce młodych ludzi. Ponieważ szalona zadróżka rozpieła go serce i maciła nieomal zmysły, postanowił śledzić ich i ukryć się w bezpiecznym miejscu, skąd będzie mógł wszystko obserwowac. (Ciąg dalszy nastąpi).

Prosimy przeczytać!

Jaja kupowane przygodnie narażają na zepsucie przygotowanych potraw, gdyż często trafiają się jaja zgnite lub nieświeże.
Jaja kupowane w naszym składzie przy ulicy Gdańskiej 26 są wszystkie pewne, gdyż podlegają specjalnej kontroli i prześwietlaniu.
Jaja kupowane w naszym składzie są posortowane według wielkości i stosownie do tego ustanowione są ceny.

Ceny najniższe!

Jaja w naszym składzie nie są wapnowane. W razie okazania się, że sprzedane jajo było nieświeże, zwracamy pieniądze.
Drób w naszym składzie przy ul. Gdańskiej 26 pochodzi z własnych tuczarni w Gnieźnie, i sprzedawany jest w stanie oczyszczonym na wagę, temsamem kupuje się mięso, a nie pierze i odpadki.

Bacon Export Gniezno
 Sp. Akc.
 Dyrekcja w Bydgoszczy.

Ładunki wagonowe

Belki sosnowe budowlane podług zamówienia dostarczamy natychmiast, po cenach przystępnych.

Na składzie: kantówka oraz wszelkie obrzynane deski i bale po cenach umiarkowanych.

Łaskawe zapytania kierować do firmy:

Tartak i Fabryka Beczek w Lidzbarku
 Spółka Akcyjna 8161
 Lidzbark (Pomorze) tel. 1.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza przetargi nieograniczone na nowe instalacje dla nowowznoszonego budynku urzędu pocztowo-telegraficznego w Bydgoszczy 2 (dworzec) na remont i uzupełnienie istniejących instalacji centralnych ogrzewań w urzędach pocztowych Bydgoszcz 1, Grudziądz 1 i Toruń 1 oraz na roboty budowlane przy przebudowie wozowni na garaże w Bydgoszczy i przebudowie pomieszczeń Urzędu Telefon-Telegraf w Grudziądzu:

1. instalacja centralnego ogrzewania dla upt. Bydgoszcz 2,
2. instalacja wodociągowo - kanalizacyjna dla upt. Bydgoszcz 2,
3. instalacja gazowa dla upt. Bydgoszcz 2,
4. instalacja elektryczna światła, siły sygnalizacji dzwonekowej i piorunochronu dla upt. Bydgoszcz 2,
5. instalacja centralnego ogrzewania dla garaży Up. Bydgoszcz 1,
6. instalacja centralnego ogrzewania dla garaży Up. Toruń 1,
7. uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania dla przebudowanych pomieszczeń U. T. T. Grudziądz,
8. roboty budowlane przy przebudowie wozowni na garaże dla Up. Bydgoszcz 1,
9. roboty budowlane przy przebudowie pomieszczeń dla U. T. T. Grudziądz.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy (ul. Jagiellońska 6, pokój 46) dnia 28 września 1935 r.

na instalacje ad 1) - 7) od godz. 10-tej, na roboty budowlane ad 8) - 9) od godz. 12-tej.

Szczegółowe informacje, kosztorysy, plany i projekty ofertowe wyłożone są do wglądu w biurze Oddziału Budowlanego D. O. P. i T. w Bydgoszczy codziennie od 8-15, gdzie też można nabyć ślepe kosztorysy oddzielnie dla każdego obiektu i rodzaju robót podanych ad 1) - 9) za zwrotom kosztów druku w cenie 2,- zł.

Wypełnione oferty na urzędowych drukach, winny być złożone do dnia 28 września 1935 r. godz. 9 pod adresem Dyrekcji w podwójnie zalakowanych kopertach, oddzielnie dla każdego obiektu i rodzaju robót podanych ad 1) - 9) z odpowiednim napisem.

Wadium przetargowe w wysokości 4 proc., nie mniej jednak jak 2.700 zł. za roboty ad 1) i 2) oraz 5 proc. za roboty ad 3) - 9), winno być złożone w gotówce na konto rachunku bieżącego Nr. 800 Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy lub w papierach wartościowych (zgodnie z § 4 p. 3 „Ogólnych i Szczegółowych Warunków Budowy Min. P. i T.”) w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji. Kwit w wpłacone wadium dołączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, zupełnego zaniechania lub wyłączenia niektórych robót, podziału robót, wreszcie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy.
 Zlecenie Nr. 1092/8. 8311

Ostrzeżenie!

Za wykonanie tynków szlachetnych oraz granitu i kamienia sztucznego sposobem mycia — zastrzeżonego patentem Nr. 22044 — M. P. i H. Rzeczypospolitej Polskiej bez mego zezwolenia dochodzić będą na drodze sądowej. Po zezwolenie proszę się zwrócić pod adresem: Artur Krusche, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 47, m. 14. 8245

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru Stanisław Lech, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Groblowa 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20-go września 1935 r. o godz. 11-tej w Nowej Wsi pow. Grudziądz, odbędzie się l-sza licytacja ruchomości, należących do Elizy Hintzler, składających się z 200 klaft torfu na łące, oszacowanych na łączną sumę 1.400 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 8302

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir I.
 (—) Stanisław Lech.

WAPNO HYDRAULICZNE

we wszystkich kolorach oraz MIK I MARMUR mielony do tynków szlachetnych dostarczają Kieleskie Zakłady Przemysłowe „Terranova” — Kielce. 8389

V N. 36/32. 8291

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem Marji Kühnowej, Toruń, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 4 października 1935 godz. 11,30, pokój 32 Sądu Grodzkiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej;
- 2) badanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności;
- 3) zastanowienie postępowania z powodu wyczerpania masy;
- 4) wynagrodzenie zarządcy;
- 5) wolne wnioski.

Toruń, dnia 10 września 1935 r.
 Zlecenie Nr. 457/IX. Sąd Grodzki.

V N. 16/31. 8295

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem firmy „Hanka”, właśc. Dzierżykraj Walkowiak, Toruń, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 4 października 1935 godz. 10, pokój 32 Sądu Grodzkiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej;
- 2) badanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności;
- 3) zmiana 2 członków wydziału wierzycieli wzgl. zmniejszenie członków wydziału wierzycieli do trzech;
- 4) wolne wnioski.

Toruń, dnia 9 września 1935 r.
 Zlecenie Nr. 458/IX. Sąd Grodzki.

V N. 5/25. 8292

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości po śp. Janie Truskolaskim, Toruń, zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 4 października 1935 godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 32 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) dodatkowe badanie wierzytelności;
- 2) sprawozdanie zarządcy;
- 3) wyrażenie przez zebranie wierzycieli zgody na sprzedaż majątku Borek;
- 4) wolne wnioski.

Toruń, dnia 6 września 1935 r.
 Zlecenie Nr. 460/IX. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym dział B pod nr. 335 dnia 9 sierpnia 1935 wpisano: „Paged — Polska Agencja Drzewna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki: Gdynia, ulica Świętojańska nr. 44. Oddziały: w Gdańsku, Holzmart 24, w Warszawie, ul. Zielna 46, w Katowicach, ul. Stawowa 11. Przedmiotem spółki jest dokonywanie przeładunku i magazynowania drewna na placach własnych lub dzierżawionych oraz przeprowadzania wszelkich czynności bezpośrednio lub pośrednio z przeładunkiem i ekspedycją drewna związanych, jak techniczne przystosowanie drewna do wymagań handlowych, wyjednywanie zaświadczeń wywozowych, świadectw pochodzenia itp. Do zadań spółki należy również prowadzenie na zlecenie, na rzecz i na rachunek osób trzecich wszelkich czynności związanych z sprzedażą względnie magazynowaniem drewna. Do działania spółki należy wreszcie wykonywanie wszystkich czynności, związanych z transportem drewna oraz dotyczących kupna i sprzedaży drewna we własnym imieniu i na własny rachunek. Kapitał zakładowy 1.500.000 złotych, podzielony na dwa nierówne udziały i to 1.499.000 złotych i 10.000 złotych. Członkiem zarządu jest Stanisław Tor. Zarząd spółki składa się z jednej lub kilku osób, powoływanych przez zgromadzenie spółników. Sposób reprezentowania i podpisywania jest przewidziany kodeksem handlowym z tem, że w razie zamianowania jednoosobowego zarządu, członek zarządu podpisuje i reprezentuje spółkę sam, lub zamianowani prokurenci we dwóch łącznie. Franciszkowi Modrzewskiemu, Stanisławowi Bilińskiemu, Leonowi Kozakowskiemu, Stanisławowi Jesionkowi udzielono prokury. Prokurenci są uprawnieni do zastępowania spółki tylko we dwóch łącznie. — Umowę spółkową zawarto 19 listopada 1931 roku.

Uchwałą zgromadzenia spółników z 21 grudnia 1933 zmieniono umowę spółkową, mianowicie § 3 co do wysokości kapitału zakładowego, § 5 co do ilości członków rady nadzorczej oraz uzupełniono § 2 co do przedmiotu spółki. Uchwałą spółników z 18 kwietnia 1935 przyjęto nową redakcję umowy spółkowej uzgodnionej z przepisami kodeksu handlowego. — Przeniesiono z RHB tom III nr. 181 tutejszego rejestru handlowego, przyczem na mocy § 47 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 1 lipca 1934 Dz. U. R. P. nr. 59/34 poz. 511 wszystkie poprzednie wpisy zostały skasowane.

Sąd Rejestrowy w Gdyni.

Zlecenie Nr. 725. 8375

ZAPOWIEDŹ.

Podaję do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Franz Johann Kornberger, mistrz piekarski, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszczu, An der Abtsmühle 3, syn zmarłego w Schaplitz mistrza kowalskiego Eduarda Kornbergera i tegoż żony Marty z domu Granitzki, zamieszkałej w Schaplitz; 2) niezamężna Irmgard Gerda Ruth Kaldowski, bez zawodu, zamieszkała w Osiu, pow. Świecie, córka mistrza stolarskiego Leopolda Kaldowskiego i tegoż żony Berty z domu Weiss, zamieszkałych w Osiu, powiat Świecie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie winno nastąpić w Osiu i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Osie, dnia 12 września 1935 r. 8369

Urządnik stanu cywilnego:

(—) Janiak.

V N. 11/25. 8293

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości nad majątkiem firmy „Zgoda”, Toruń, zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 4 października 1935 godz. 10.30 pok. 32 Sądu Grodzkiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej;
- 2) badanie dodatkowo zgłoszonych wierzytelności;
- 3) zastanowienie postępowania z powodu wyczerpania masy;
- 4) wynagrodzenie zarządcy masy;
- 5) wolne wnioski.

Toruń, dnia 9 września 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 459/IX.

Mundurki szkolne

najtańsze i najtrwalsze z materiałów

F-y „BŁAWAT” Toruń
 Szeroka 36 — Telef. 22-24

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89
 Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodnie. 7387

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11.

Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fachowo i solidnie ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 7138

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszystkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t.p. Porady bezpłatnie. 2750 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3.

Stynny jasnowidz Osowiecki z Warszawy

w transie somnambolnym przewidzi Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczególne numery loteryjne, gdzie go nabyć określa charakter i listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarium 1 zł od sprawy znaczkami. Wysła horoskop. Kraków, ul. św. Tomasza 15/2. 8287

Wielki Robótka Wzory

poleca M. Białkowska Toruń, Szeroka. 8240

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na IV. kwartał 1935 r. i proszę należność zł. 8.67 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 8.67 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za IV. kwartał 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nieostosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc październik 1935 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. październik 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Nieostosowne przekreślić

TORUN

Reklamowo! Sprzedajemy tanio kuchnie od 80,— zł sypialnie „280,—” jadalnie „480,—” Skład mebli, Toruń, Prosta 5 7722

Planina pierwszorzędną zagraniczną firmę, w dużym wyborze poleca od 400 zł. Nowo otwartą skład pianin. Fascynujące strojenie i reperacje. Toruń, Kopernika 24. 8136

Kilimy, firany, kapy, stery i t. p. ręcznej pracy tanio na długoterminowe spłaty tylko Piekary 22 Zwiedzanie nie obowiązuje kupna. 8158

Kupię tokarkę wielkość I do 1 1/2 mtr. w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego”, Toruń, pod nr. 8068.

Łom żelwny (Gussbruch) kupuje każdą ilość za dobrą cenę. F. Kusjowski, Odlewnia Żelaza, Toruń, Grudziądzka 31. 8224

Motocykl sprzedam na chodzie 500 cm³ Ariel, Toruń, Klonowicza 38, 2, tel. 2162. (8281)

6-cio pokojowe mieszkanie z wywiewkami do wynajęcia. Kalamajski, Toruń, Szeroka 21. 8005

Poszukuje pokoju z kuchnią w śródmieściu, dla jednej osoby. Placę za kwartał zgóry. Oferty „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 8362.

Pokój południowy umeblowany wynajmie panu. Toruń, Mickiewicza 86, m. 5. 8361

Mieszkanie 5 pokojowe, wygodne, wyremontowane, śliczne położenie, wynajmę zaraz. Toruń, Bydgoska 62, m. 3a. 8357

Łóżka metalowe, kredens, bufet, paniński pokój, dywan, okazyjnie sprzedam, Toruń, Bydgoska 62, m. 3a. 8357

Wspólnika celem wybudowania wspólnego domu w Toruniu poszukuję. Zgłosz. w Admin. „Dnia Pomorskiego” pod nr. 8363

Za 1.50 przerabiam zniszczone kapelusze damskie i męskie, fasony najmodniejsze. Toruń, Łazienna 28, I. piętro w bramie. 8378

Potrzebny od zaraz strzelec na kuropatwy. Zgłoszenia przyjmuje Adamczyk, Rogówko, p. Iurzo. (8358)

Kreślacz techn. Wykonuje szybko fachowo wszelkie prace żelbetonowe konstrukcji żelaznej, budownictwo, drogi, mosty, pomiary i mapy. Zgłoszenia „Dnia Pomorskiego”, Toruń, pod nr. 8231.

Pianina Blüthner, Wolkenhauer oraz inne używane dobrze utrzymane poleca na dogodnych warunkach. Skład Pianin, Toruń, Św. Ducha 14.

Tysiące osób

się przekonało i Ty przekonaj się musisz że najtańszym źródłem zakupów konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej

Jest

„Et-De-Ka” Bydgoszcz

Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego nr. 23. 8368

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I-go, urzędujący w Gdyni przy ul. Starowiejskiej pod nr. 31 a na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 18 października 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni, pokój 33, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z parceli o powierzchni 809 mtr. kwadr., domu mieszkalnego 1-piętrowego z suterynami i poddaszem, położonej w Gdyni - Chylonji przy szosie Chylońskiej 111 w powiecie Morskim, województwie Pomorskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Chylonia pod nr. 250, oznacz. polic. Nr. 11., która stanowi własność Pawła Bohuckiego, zam. w Toruniu.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 30.963 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 23.222,25 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w gotowości w kwocie 3.096,30 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 14 października 1935 r. 8377

Komornik: (-) Kamiński.

LICYTACJA.

W dniu 19 września 1935 r. o godz. 10-tej odbędzie się w świetlicy KPW. w Tczewie publiczna licytacja nast. przedmiotów: laski, parasole, bielizna, futro męskie i wiele innych rzeczy. 8372

Skład znalezionych przedmiotów, Bydgoszcz.

Numer akt: 4127/35 i 11/35.

8360

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I-go Stanisław Lech, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Maksymiljana Rucińskiego w Grudziądzu nieruchomości Grudziądz, tom 4, karta 164, składającej się z domu handlowo mieszkalnego, przybudówki jako warsztat, oficyny i podwórza, położonej w Grudziądzu, ul. Kościelna 10, naprzeciw kościoła farnego, blisko Rynku głównego. Nieruchomość ma urządzoną instalację światła elektrycznego i gazowej i jest przyłączona do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Nieruchomość ma urządzoną hipotekę — księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 48.400,—, cena zaś wywołania wynosi 32.266,66 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 4.840,— zł.

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 16, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 7 września 1935 r.

Komornik: (-) Stanisław Lech.

Sygnatura: Km. IV/1699/35.

8370

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 września 1935 r. o godz. 12.30 w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza nr. 56 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Władysława Wybrańskiego, składających się z jednej grzyżarki marki „Trommer - Markranstaedt”, oszacowanej na łączną sumę 800 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1935 r.

Komornik: (-) Bączyński.

Zlecenie Nr. 235/8 K.

Z powodu

choroby sprzedam lub wydzierżawię w Gdańsku salon fryzjerski. Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1645. 8305

BYDGOSZCZ

Bezdzielne

małżeństwo, tydzień, poszukuje dobrze umeblowanego pokoju z urządzeniem kuchennym od 1 października w okolicy Starego Rynku. Oferty z ceną, Taboryski, Gdańsk, Strausgasse 5. 8367

Tarcze zapędowe, kleszcze stolarskie, rączki do pił, masowe wyroby drobne Herkules, Bydgoszcz telef. 30—93. 7418

ROZNE

Słynny

Janowicz Osowicki z Warszawy w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarium złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysłał horoskop. Osobiście 19—2, 3—8 Kraków Tomaszka 15/2. 7710

Damska i męska bielizna

jedwabna i trykotowa, bluzki, pulowery, parasole, torebki, pończochy, rękawiczki, wstążki, przybory do stroju i krawieczyzny, żurnale i wykroje.

S. KAŁAMAJSKI

8365

Km. 1211/35.

8359

OBWIESZCZENIE

O OPISIE I OSZACOWANIU NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I. Stanisław Lech, urzędujący w Grudziądzu, ul. Grobłowa 3 na zasadzie art. 668 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 o godz. 9 rano w Boguszewie, pow. Grudziądz, zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości firmy C. F. Müller i Syn, właśc. Eliza Müller w Boguszewie, położonej w Boguszewie, pow. Grudziądz, oznaczonej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu „Boguszewo, karta 2”.

W związku z powyższym, na zasadzie art. 663 § 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, w cytowanym art. k. p. c. wyszczególnione, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia postępowania przetargowego.

Grudziądz, dnia 7 września 1935 r.

(-) Stanisław Lech,

komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.

Km. 672/35.

8388

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku I. rewiru obwieszcza na zasadzie art. 602 — 604 k. p. c., że dnia 24 września 1935 r. o godz. 10-tej sprzedawcą będzie w Pucku w drodze przymusowej licytacji: 1 samochód osobowy w dobrym stanie, którego suma oszacowania przyjęta została na 700 zł. Zbiórka kupujących przed magistratem.

Puck, dnia 14 września 1935 r.

Komornik sądowy.

(-) Treter.

Numer akt: Km. V. 871/35.

8371

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V-go rewiru, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września 1935 r. o godz. 11.30 w Teresinie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza wzgl. 2-ga licytacja ruchomości, należących do Czesława Kurowskiego, składających się z lokomobili parowej, 2 luster oraz stogu żyta w słomie około 300 ctr., oszacowanych na łączną sumę 3.250 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 16 września 1935 r.

Komornik:

(-) St. Jaroszyński.

Zlecenie Nr. 236/8 K.

Do akt Km. Nr. 1483/35.

8376

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I, Jan Kamiński, urzędujący w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 31 a obwieszcza, że na dzień 5 października 1935 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Alfonsa Górczyńskiego z Gdyni-Grabówka, położonego w Gdyni-Grabówce Chylonia, wykaz 250.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomiennej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik:

(-) Jan Kamiński.



Silacz.

— Tatusiu! Zapomniałeś zabrać z domu swą stukilową kulę.

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyne, carara, stopnie lastricowe. Adres „ELWACJA” Gdynia, Świętojańska 42 telefon 2273. Biuro sprzedaje beton Adamas. Poszukujemy re prezentantów. 3926

Teczka

nie czaruje lecz najlepiej chemicznie czyści, pierze, i farbuje dlatego wszystko spiesz się tylko do „Teczki”

Farbiarni Pralni chemicznej i parowej Gdynia, Świętojańska 35, tel. 3216. Wejherowo Klasztorna 16. 7479

Ładny

pokój umeblowany. Gdynia Świętojańska 53, m. 10. — Cena niska. — Tel. 17-76. 8243

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy na zamówienia, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 7415

Zgubiona

legitymację tymczasową na nazwisko Jan Czajkowski, unieważnia się. 8366

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Francuska

dypłomowana udziela lekcji francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej” Gdynia, pod nr. 4114.

Kupię

używany, w dobrym stanie siewnik rzędowy. Oferty złożyć pod Nr. 40 w „Gazecie Morskiej”. Wejherowo. 8382

GDANSK

Gdynia

Skład kolonialno delikatesowy z butelkową sprzedażą wódek, dobrze prosperujący, z towarami urządzaniem, do sprzedania. Gotówki potrzeba 5000 zł. Informacji udzieli „Import”, Milchkannergasse 1a. 8368

Do sprzedania

albo do wynajęcia natychm. wolna willa „Lindenhaus” w Oliwie (Zoppoterstr. 1) obecnie Adolf Hitlerstr. 516 w parku 5300 qm i ogród, willa, 9 pokoi z ubikacjami, stajnia, garaż, dwa małe mieszkania dla personelu. Kurt Koerner, budowniczy, Tel. 42498 i 45104. 8163

Mieszkanie

w Gdańsku, Schichaugasse 8 — 11 (w pobliżu dworca i kol. elektr.) 5 pokoi, entree, kuchnia, łazienka, ubikacja dla służącej, piwnica i poddasze, gaz, elektr. światło, centr. ogrzewanie od X. 35 korzystnie do wynajęcia. Informacje: E. & C. Koerner, Gdańsk - Wrzeszcz, telefon 45104 i 42498. 8162

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł, w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł, w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł, w tekście na dalszych stronach 0.50 zł. Drobne na 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. W W.M. Gdańsk cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł, Z odnośnictwem do domu 2.20 zł, Przez pocztę z odnośnictwem do domu 2.39 zł, Pod opaską 4.50 zł, W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd, z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd, Zagranicą 4.00 gd, W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniej sze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy ukazanym ściganu należności rabat upadu. Za terminowy druk sądowym ściganu należności rabat upadu. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. odpowiedzialny. Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszczy: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.